



Czy dobrze nam z tą Unią?

W maju świętować będziemy 10-lecie naszej obecności we Wspólnocie Europejskiej.

Jaki jest bilans wielkopolskiej dekady w Unii Europejskiej? Z jednej strony towarzyszy nam poczucie wolności, jakie daje możliwość swobodnego podróżowania po Europie, podejmowania nauki i pracy za granicą oraz ułatwionej wymiany gospodarczej z krajami Wspólnoty. Z drugiej zaś – integracja europejska znacząco przyspieszyła wzrost gospodarczy regionu i kraju.

Dekada w Unii zmieniła nas też mentalnie. – Symbolicznie można to określić w ten sposób, że się wykapałiśmy, wykształciliśmy dzieci i się wyprostowaliśmy – mówi prof. Waldemar Łazuga.

Większość z nas docenia te korzyści (polityczne, gospodarcze i społeczne), ale w sposób naturalny przelicza je na złotówki. Co roku polską gospodarkę zasila 6 mld euro, które pozwoliły nam m.in. uniknąć recesji w czasie ostatniego kryzysu. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w ciągu ostatniej dekady uzyskaliśmy z Brukseli „na czysto” (po odjęciu polskiej składki do budżetu UE) aż 61 mld euro. Z kolei łączna kwota unijnych pieniędzy, które trafiły do Wielkopolski, szacowana jest na ponad 42 mld zł.

To nie wszystko. Za dotacjami UE wpływa też do nas często wsparcie z budżetu państwa, a kolejnym „bódcem” do rozwoju wielkopolskiej gospodarki są pieniądze beneficjentów, tzw. wkład własny. To właśnie wymóg współfinansowania unijnych projektów zmusił Polskę i samorządy regionów do zmiany sposobu wydawania swoich funduszy.

Do kierowania ich na rozwój, zamiast „przejadania”.

Jak wykorzystaliśmy tę dekadę? Czy rozwój regionu i jego tempo są satysfakcjonujące? Jak wyglądałaby nasza okolica, gdybyśmy nie wstąpili do UE?

– Przez 10 lat zmieniliśmy województwo: obszary wiejskie i miasta, bo Wielkopolska dobrze wykorzystuje szansę na dołączenie do najlepiej rozwiniętych regionów w Europie – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Przekonują o tym przykłady konkretnych projektów, które spotykamy niemal w każdej gminie.

Dzięki miliardom euro, które trafiają do polskich rolników, na naszej wsi dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny: unowocześniono gospodarstwa, sprzęt i produkcję rolną. Podobnie w miastach: powstały nowe drogi i obwodnice, doposażono szpitale i uczelnie, zbudowano oczyszczalnie ścieków – takie wskaźniki długo można by wymieniać.

Mimo tych danych, to ludzie są jednak największym atutem naszego regionu. Nauczyli się, jak pisać wnioski o dotacje, jak wdrażać i rozliczać projekty. Uwierzyli, że unijne euro można zdobyć, choć wymaga to wiedzy i pracy. I mimo początkowych trudności okazało się, że potrafimy korzystać z eurofunduszy, co przyda się w kolejnych latach, gdy do Wielkopolski trafią jeszcze większe pieniądze z Brukseli. >> strony 8-10

O rocznicowych obchodach w regionie piszemy na str. 13



Czy skorzystaliśmy, wchodząc 10 lat temu do Unii?

Apel o wsparcie dla rolników

W przyjętym stanowisku sejmik zaapelował do rządu o objęcie pomocą wielkopolskich producentów trzody chlewnej, zmagających się ze skutkami ogólnopolskiego kryzysu, który dotknął tę branżę produkcji rolnej. >> strona 4

Gdzie po pomoc

Co robić, gdy stan naszego zdrowia pogorszy się po godzinach pracy lekarza rodzinnego? Do kogo w jakich sytuacjach powinniśmy się zgłosić? Ważne informacje na temat wieczornej i świątecznej opieki medycznej. >> strona 6

Co ze spółką?

Samorząd województwa nie porozumiał się z PKP Cargo i od 1 kwietnia lokomotywy parowe z Wolsztyna nie kursują regularnie po wielkopolskich torach. Kolejarze zamiast powołania spółki „Parowozownia Wolsztyn” woliliby... muzeum. >> strona 6

Radio Poznań

24 kwietnia 1927 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Radia Poznańskiego. Program transmitowany był przez gigantofony skierowane do tłumu słuchaczy zgromadzonych na placu Wolności. Co działa się później? >> strona 11

Inna strona samorządu

Jako dziecko marzyłem o pilotowaniu bojowego samolotu myśliwskiego – wyznaje monitorowany radny... Marek Woźniak. Krzysztof Grabowski spełnia się na scenie. Jakie są skutki picia... wody? Robert Lewandowski załatwił nam samolot. >> strona 16

Dadzą pracę

Wiadomo było, że koncern Volkswagen szuka lokalizacji dla swojej nowej fabryki w Polsce. 18 marca ogłoszono, że zakład, który od 2016 r. będzie produkował dostawcze samochody Crafter (na zdjęciu obecny model tego pojazdu), powstanie we Wrześni. W Wielkopolsce przybędzie więc kilka tysięcy miejsc pracy. Nic więc dziwnego, że z sukcesu cieszyli się władze wszelkich szczebli – od samorządowych władz Wrześni i województwa, przez przedstawicieli rządu, po prezydenta Bronisława Komorowskiego, który odwiedził 31 marca nasz region. >> strona 3



FOT. ARCHIWUM VW

Euro do wzięcia

Projekt nowego Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, na którego realizację w latach 2014-2020 dostaniemy niemal 2,5 miliarda euro, został przekazany do Brukseli. Teraz czeka nas negocjowanie jego zapisów z Komisją Europejską.

Podczas sesji sejmiku rozmawiano natomiast o tym, jakie obszary województwa mogą liczyć na preferencje przy pozyskiwaniu pieniędzy z WRPO. Radni zapoznali się też z możliwościami sięgania przez Wielkopolan po wsparcie z programów zarządzanych bezpośrednio z Brukseli. >> strony 5 i 12

Wielkopolskie marki

Podczas gali „Innowacyjna Wielkopolska”, która odbyła się 17 marca, poznaliśmy najlepsze firmy wprowadzające nowatorskie produkty i rozwiązania oraz osoby, produkty, usługi i wydarzenia kreujące pozytywny wizerunek regionu (laureatów i ambasadorów „Marki Wielkopolski”).

Natomiast 23 marca samorząd województwa już po raz trzynasty uhonorował zwycięzców konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. Nagrody finansowe i statuetki „siewcy” trafiły do rąk dziesięciu wyróżniających się gospodarzy i przedsiębiorców z branży rolnej. >> strona 7



Artur Boinński

na wstępie

Science fiction

Do już dziesięć lat naszej obecności w Unii Europejskiej. Właśnie rozpoczynają się rozmaite celebracje związane z tym faktem. Czy jest co świętować? Jak wyliczamy w „Monitorze”, przez tę dekadę do naszego województwa napłynęło grubo ponad 40 miliardów złotych unijnego dofinansowania (nie mówiąc o równie pokaznym tak zwanym wkładzie własnym, czyli pieniądzach wyłożonych przez podmioty realizujące projekty dofinansowane pieniędzmi z Brukseli). Dla porównania – roczny budżet województwa to nieco ponad miliard złotych... Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądałoby nasze otoczenie, gdyby zabrakło tych zainwestowanych unijnych kwot. A właściwie – wcale nie tak łatwo! Bo przecież do dobrego człowiek szybko się przyzwyczaja. I na co dzień nie myśli, skąd te lepsze drogi, wygodniejsze autobusy i pociągi, czystsze środowisko i tak dalej. To czasem umyka nawet tym, którzy powinni pamiętać, jak jeszcze nie tak dawno u nas było. Nie mówiąc o rocznikach, które wkroczyły do szkół (a przedstawiciele najmłodszych z nich rodzili się przecież już w Unii), a dla których opowieści o zasiekach na granicy polsko-niemieckiej brzmią jak science fiction. To najmłodsze pokolenie oczywiście nie może dostrzegać zmian, jakie przyniosło nam unijne członkostwo. A te zaszyły przecież nie tylko wokół nas, ale i (o czym rozmawiamy z prof. Waldemarem Łazułą) w nas. ●

Świadectwo naszej pamięci

12 kwietnia odbędą się wielkopolskie obchody 74. rocznicy zbrodni katyńskiej.

W tym roku mijają już 74 lata od zbrodni katyńskiej. W Wielkopolsce tradycyjnie samorząd województwa zaprasza na obchody upamiętniające zarówno to tragiczne wydarzenie z naszej historii, jak i drugą masową zsyłkę Polaków na Sybir. Współorganizatorami uroczystości są Stowarzyszenie „Katyń” w Poznaniu, Wojewódzka Rada Związku Sybiraków Wielkopolska oraz Poznański Oddział Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Polityczna 1939”.

– W 74. rocznicę zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir spotkamy się, aby oddać hołd tym, których stalinowski reżim skazał na śmierć i zapomnienie – apeluje do Wielkopolan marszałek Marek Woźniak, zachęcając do udziału w poznańskich uroczystościach. – Dajmy świadectwo naszej pamięci o najlepszych przedstawicielach polskiego narodu, zamordowanych zdrazieckim strzałem w tył głowy, a także tych wywiezionych na bezkresy Syberii i Kazachstanu. Pamiętamy o nich i pamiętać będziemy!

Wielkopolskie obchody zaplanowano na sobotę 12 kwietnia. Rozpocznie je msza święta odprawiana w intencji Polaków pomordowanych



FOT. ARCHIWUM

na Wschodzie. Początek – w samo południe w kościele ojców Dominikanów przy al. Niepodległości. Po zakończeniu modlitwy uczestnicy uroczystości przejdą w marszu przed pomnik Ofiar Katynia i Sybiru znajdujący się w parku przy Zamku Cesarskim. Tam odbędzie się dalsza część oficjalnych obchodów. ABO

Województwa mają 15 lat

Marszałek Marek Woźniak, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek Wojciech Jankowiak i radna Tatiana Sokołowska reprezentowali Wielkopolskę podczas XXVII Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw RP.

Samorządowcy spotkali się 21 marca w Karpaczu. Przyjęli stanowiska w sprawie piętnastolecia działalności samorządów województw, dziesięciolecia obecności Polski w Unii Europejskiej, a także wsparcia starań Polski o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku. Mówiono też o priorytetach rozwoju polskich regionów na lata 2014-2020 oraz o inicjatywie zorganizowania Forum Regionów Polski i Kazachstanu.

Marek Woźniak, przewodniczący polskiej delegacji do Komitetu Regionów, przedstawił sprawozdanie na temat działalności tego unijnego gremium. Z kolei Wojciech Jankowiak, przewodniczący polskiej delegacji w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, poinformował o pracach tego organu. ABO

Zaśpiewają dla głosu

Poznań będzie w tym roku głównym ośrodkiem polskich obchodów Światowego Dnia Głosu. Z tej okazji zaplanowano specjalny koncert.

Dzień jest obchodzony od kilkunastu lat 16 kwietnia z inicjatywy europejskich i amerykańskich otolaryngologów, logopedów i terapeutów głosu. Idea jest podkreślenie fenomenu głosu nie tylko jako narzędzia komunikacji, ale też zjawiska fizycznego, fonetycznego, psychologicznego, artystycznego i biologicznego.

Z okazji Światowego Dnia Głosu 16 kwietnia o godzinie 19 odbędzie się specjalny koncert w poznańskiej Auli Nova. Zorganizowany został dzięki współpracy poznańskiego środowiska medycznego i artystycznego. Wystąpią: Chór Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, zespół Musica Maxima, Chór Uniwersytecki UAM oraz studenci i pedagodzy poznańskiej Akademii Muzycznej.

Koncert poprzedzi wykład „Fenomen głosu”, który wygłosi dr hab. Bożena Wiskirska-Woźnica z Katedry i Kliniki Foniatrii i Audiologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Obchody odbywają się pod patronatem marszałka Marka Woźniaka. ABO

Szukali partnerów w Cannes

Wielkopolskie samorządy zaprezentowały swoje oferty dla potencjalnych inwestorów podczas targów MIPIM.

Targi inwestycyjne MIPIM w Cannes to najbardziej prestiżowe wydarzenie na rynku nieruchomości w Europie. Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 11-14 marca. Urząd Marszałkowski przygotował (w ramach projektu dofinansowanego z WRPO, którego celem jest promocja naszej gospodarki) regionalne stoisko. W jego ramach zainteresowani mogli zapoznać się z wykazem terenów, zgromadzonych w Elektronicznej Bazie Ofert Inwestycyjnych Województwa Wielkopolskiego.

Okazję do szczególnej promocji swoich projektów i bezpośrednich rozmów z potencjalnymi inwestorami mieli przedstawiciele ośmiu samorządowych podmiotów wykonujących w ramach konkursu. Jakże propozycje prezentowali?

Chodzież pokazała projekt Europejskiej Akademii Muzyki i Sztuki, Śrem – koncepcję budowy portu rzecznicznego nad Wartą, Gniezno – plan zagospodarowania terenu inwestycyjnego pomiędzy ul. Poznańską a ul. Elizy Orzeszkowej. Stowarzyszenie A2 Wielkopolska promo-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Wielkopolskie stoisko na tegorocznych targach MIPIM.

wało projekt Parku Przemysłowo-Technologicznego „Modła Królewska”, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski – modernizację i rozbudowę obiektu rekreacyjnego Świat Wodny we Wrześni, a Stowarzyszenie Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości – adaptację wieży ciśnienia w Śrebie. Wielkopolskie Centrum Wspierania Inwestycji szukało z kolei partnerów do rozwoju Poznańskiego Parku Technologiczno-

-Przemysłowego, a powiat wrzesiński promował się jako atrakcyjny dla firm high-tech.

W tym roku w Cannes połączono stoiska Wielkopolski i Poznania, by wspólnie prezentować silną markę miasta i regionu.

Podczas targów stojący na czele wielkopolskiej delegacji wicemarszałek Mateusz Klemeński odebrał dyplomy od magazynu FDI, który wyróżnił nasze województwo w kilku kategoriach, m.in. „TOP 10 Regiony Europy Wschodniej”. ABO

Kulturalne laury

Luba Zarembińska, Tadeusz Dobek, Bogusław Łowiński i Andrzej Majewski odebrali nagrody marszałka za działalność artystyczną, a stypendia przyznano 14 osobom.

Doroczne nagrody marszałka w dziedzinie kultury przyznano po raz dwunasty. W poprzednich latach otrzymali je m.in. Krystyna Feldman, Jerzy Gurawski, Sława Kwaśniewska, Lech Raczak, Krzysztof „Grabaz” Grabowski czy Janusz Nowacki.

Wyróżnienia stanowią ważną formę mecenatu samorządu województwa i promocji najciekawszych osiągnięć animatorów kultury oraz artystów reprezentujących różne dziedziny sztuki. Uroczystość ich wręczenia odbyła się 29 marca w Teatrze Nowym w Poznaniu, a towarzyszył jej koncert zespołu „Dagadana”, którego wokalistka Dagmara Gregorowicz była przed laty stypendystką UMWW.

Tegoroczne nagrody w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury odebrały z rąk marszałka Marka Woźniaka cztery osoby: reżyserka i twórcza teatru „Stacja Szamocin” Luba Zarembińska, dyrektor artystyczny Oddziału Nadnoteckiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Pile Tadeusz Dobek, muzyk

i pomysłodawca Dni Kultury Żydowskiej i Izraelskiej w Wielkopolsce Bogusław Łowiński, a także gitarzysta, organizator koncertów i nauczyciel w szkołach muzycznych Konina Andrzej Majewski.

Inną formą wyróżnień kulturalnych są stypendia marszałka (przyznane już po raz ósmy), które w postaci pomocy finansowej otrzymują osoby realizujące przygotowane przez siebie zamierzenia kulturalne. W gronie 14 stypendystów znaleźli się zarówno młodzi artyści doskonalący swój warsztat, jak i twórcy niekonwencjonalnych projektów artystycznych.

Stypendia odebrali: poeta Marcin Czerkasow, perkusista Adam Gołębiwski, designerka Monika Gościński, wokalistka Patrycja Kliber, grająca na koźle i skrzypcach Weronika Kokocińska, przygotowujący wystawę malarsko-ceramiczną Przemysław Koliński, tancerka i miłośniczka folkloru Nicol Krzyżanek, dokumentalistka Ewa Barbara Kubiak, promotor muzyki alternatywnej Łukasz Pawlak, poetka i graficzka Biana Rolando, menedżer kultury i kontrabasista Krzysztof Samela, pianistka Laura Sobolewska, aktorka i reżyserka teatralna Grażyna Wydrowska, fotograf Adrian Wykrota. RAK



Volkswagen we Wrześni

Nowy zakład niemieckiego koncernu powstanie w Wielkopolsce. Inwestycja za ponad 800 milionów euro zapewni pracę kilku tysiącom osób.

Decyzję o wyborze Wrześni, poprzedzoną kilkumiesięcznymi poufnymi negocjacjami z samorządem miasta, przedstawiciele koncernu ogłosili 18 marca. Wcześniej pod uwagę brano było kilka miejscowości w kraju, choć największe szanse miały Stargard Szczeciński i Września. W nowej wielkopolskiej fabryce od 2016 roku produkowane będą samochody dostawcze Crafter. Inwestycja przyczyni się do powstania niemal 2,5 tys. nowych miejsc pracy, choć należy pamiętać o dziesiątkach kooperantów niemieckiej fabryki, którzy po uruchomieniu produkcji dadzą pracę kolejnym kilku tysiącom osób.

Zakład Volkswagena we Wrześni to na razie największa europejska inwestycja motoryzacyjna w XXI wieku – zapewniał podczas konferencji prasowej wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, który szacował, że



Wicepremier, samorządowcy i przedstawiciele Volkswagena 18 marca ogłosili decyzję o lokalizacji nowej fabryki we Wrześni.

pośrednio nowa fabryka da zatrudnienie nawet 9 tys. osób.

Współpraca między burmistrzem, starostą i ich urzędnikami a samorządem województwa była wzorcowa. Od pewnego momentu rozumie-

liśmy się bez słów – stwierdził uczestniczący w kilkumiesięcznych negocjacjach z koncernem wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak. – Choć nasze współdziałanie nie przyniosłoby re-

zultatów, gdyby nie pomoc Ministerstwa Gospodarki i Państwowej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Ta zgodna współpraca zadecydowała o naszym końcowym sukcesie.

Przedstawiciele Volkswagena tłumaczyli, że o wyborze Wielkopolski i Wrześni przesądziły przede wszystkim możliwości szybkiego uruchomienia produkcji kilkudziesięciu tysięcy aut dostawczych rocznie (budowa zakładu rozpocznie się jeszcze w tym roku), dogodne położenie komunikacyjne miasta (kolejowe i autostradowe), bliskość poznańskiej fabryki niemieckiego koncernu w Antoninku, a także silny ośrodek akademicki w Poznaniu, dający gwarancję pozyskania wykwalifikowanych pracowników.

Dodatkowe korzyści VW to kilkuletnie zwolnienia z podatków, objęcie zakładu specjalną strefą ekonomiczną oraz gwarancje ze strony samorządów lokalnych i wojewódzkiego o zrealizowaniu pilnych inwestycji drogowych w pobliżu nowej fabryki. Jednocześnie burmistrz Wrześni Tomasz Kałużny, starosta wrzeński Dionizy Jaśniewicz i wicemarszałek Wojciech Jankowiak zapowiedzieli współpracę z Volkswagenem przy utworzeniu ośrodka szkolenia kadr dla niemieckiego giganta motoryzacyjnego.

Nowa fabryka, która zostanie oddziałem spółki VW Poznań, ma produkować 85 tys. aut rocznie, a z taśm montażowych wyjeżdżać będą wszystkie warianty nowego Craftera. Inwestycja zajmie 220 ha, z czego ok. 300 tys. m kw. znajdzie się pod dachem. W zakładzie we Wrześni powstanie dział produkcji karoserii, lakiernia oraz hala montażu.

Dla dojrzałych

W jaki sposób można pozostać aktywnym po ukończeniu 50. roku życia?

Odpowiedzi na te pytania z pewnością znaleźli ci, którzy w dniach 5-6 kwietnia odwiedzili w Poznaniu targi „Aktywni 50+”. Piątą już edycję tej imprezy zorganizowały samorząd województwa, miasto Poznań oraz Międzynarodowe Targi Poznańskie, a współorganizatorami były Centrum Inicjatyw Senioralnych i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

Osoby dojrzałe i starsze mogły dowiedzieć się na przykład, jak dbać o swoje zdrowie i kondycję, jak sensownie zagospodarować czas wolny, a także jak nie wpaść w pułapkę zadłużenia.

ABO

Warsztaty CASA

Wymiana doświadczeń w zakresie podnoszenia jakości życia osób starszych była celem konferencji w ramach projektu CASA.

Spotkanie będące wstępem do targów „Aktywni 50+”, odbyło się 4 kwietnia na terenie MTP. CASA to unijny projekt (pisałyśmy o nim kilkakrotnie), w którym bierze udział wielkopolski ROPS.

W poznańskiej konferencji uczestniczyło około 100 przedstawicieli europejskich instytucji z obszaru zdrowia oraz polityki i pomocy społecznej, realizujących zadania i projekty na rzecz podniesienia jakości życia osób starszych. Zorganizowano warsztaty dotyczące: projektowania szpitali i sal chorych, telecentrum interwencyjno-informacyjnego, elektronicznej recepty, innowacji wspierających klienta usług społecznych.

ABO

Grali w biznes

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach i Gimnazjum w Starych Obrzyskach okazały się najlepsze w turnieju gry planszowej „Potentaci soku”.

Rozgrywki odbyły się 26 marca w ramach konferencji upowszechniającej model pobudzania kreatywności, samodzielnego myślenia i pracy zespołowej poprzez przedsiębiorczość.

To element prowadzonego przez samorząd województwa projektu edukacyjnego. Opracowany w jego ramach program nauczania służy wzbogaceniu oferty dydaktyczno-wychowawczej w szkole podstawowej i gimnazjum poprzez zajęcia z przedsiębiorczości na podstawie przygotowanych scenariuszy. Formą ich realizacji są gry (planszowa i internetowa) oraz zabawy symulacyjne.

ABO

Z polskim prezydentem o niemieckiej fabryce samochodów

Budowa fabryki Volkswagena we Wrześni ma wymiar symboliczny, jeśli chodzi o trudne relacje polsko-niemieckie. To świadome działanie z myślą o naszej wspólnej przeszłości – podkreślił prezydent Bronisław Komorowski, który 31 marca odwiedził Wielkopolskę. Kwestia decyzji niemieckiego koncernu o lokalizacji w tym mieście nowego zakładu zdominowała wrzeńskie spotkanie (na zdjęciu). – Volkswagen podjął decyzję w oparciu o to, co w Wielkopolsce charakterystyczne: wysoki etos pracy, liczne i dobrze przygotowane do pracy kadry oraz świetne zaplecze przemysłu motoryzacyjnego – stwierdził towarzyszący prezydentowi marszałek Marek Woźniak. Wizyta w Wielkopolsce była też okazją do odwiedzenia Strzałkowa oraz Słupcy, w której Bronisław Komorowski spotkał się z mieszkańcami miasta i podpisał nowelizację Ustawy o ustroju sądów powszechnych, przywracając mniejszym powiatom sądy rejonowe.

RAK



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

W Europie o Ukrainie

Podczas obrad europejskich gremiów, w których szefami polskich delegacji są wielkopolscy samorządowcy, mówiono o Ukrainie.

Sytuacja u naszych sąsiadów była jednym z tematów sesji plenarnej Komitetu Regionów, która odbyła się w dniach 2-3 kwietnia w Brukseli, z udziałem komisarza UE ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Štefana Füle oraz wicepremiera Ukrainy Wołodomyra Hrojsmana. Członkowie KR skupili się na kwestiach związanych z decentralizacją i wsparciem dla ukraińskich regionów. Przyjęto rezolucję w sprawie sytuacji w tym kraju.

Naszym najważniejszym zadaniem jest teraz wspieranie demokratycznych przemian na Ukrainie poprzez przekazywanie swojej wiedzy w zakresie budowania samorządności i decentralizacji państwa – mówił w Brukseli marszałek Marek Woźniak.

Debatą o sytuacji na Ukrainie odbyła się również podczas 26. sesji Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. W obradach, które odbyły się w dniach 25-27 marca w Strasburgu, uczestniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Efektem rozmów było przyjęcie specjalnej deklaracji.

ABO

Dyplomatyczne spotkania

Marzec obfitował w rozmowy członków władz województwa z odwiedzającymi nasz region dyplomatami.

7 marca wicemarszałek Wojciech Jankowiak przyjął nowego ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce Jakuba Karfika. Rozmawiano m.in. o wykorzystaniu szans rozwojowych, jakie Polakom i Czechom dało wstąpienie dziesięć lat temu do UE.

Z kolei wicemarszałek Mateusz Klemenski rozmawiał z ambasadorem Republiki Austrii w Polsce Thomasem M. Buchsbaumem, który odwiedził Poznań 21 marca. Dyskutowano o współpracy

gospodarczej oraz o upamiętnieniu Romów austriackich zgładzonych w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej.

Marszałek Marek Woźniak gościł 25 marca urzędującego na co dzień we Wrocławiu konsula generalnego Republiki Federalnej Niemiec Gotfrieda Zeitza, który wkrótce kończy swoją misję w naszym kraju. Rozmawiano m.in. o dobrej współpracy Wielkopolski z partnerskimi niemieckimi regionami oraz o inwestycji Volkswagena we Wrześni.

Rozwój współpracy polsko-fińskiej, a także sytuacja na Ukrainie były tematami spotkania marszałka Woźniaka

z Jari Vilénem, ambasadorem Finlandii w Polsce, które odbyło się 25 marca. Okazją do wizyty było oficjalne otwarcie fińskiego konsulatu honorowego w Poznaniu, w którym wziął udział wicemarszałek Klemenski.

31 marca wizytę w Wielkopolsce złożył nowo mianowany ambasador Królestwa Holandii w RP Paul Bekkers. W trakcie spotkania z wicemarszałkiem Jankowiakiem rozmawiano m.in. o planowanej na koniec czerwca pierwszej wizycie w Polsce holenderskiej pary królewskiej. Poznań ma być jedynym obok Warszawy odwiedzionym w jej trakcie miastem.

ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 31 marca, podczas XLIII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Marek Sowa (PiS) pytał o problemy związane z powstaniem spółki Parowozownia Wolsztyn, którą miały utworzyć samorządy województwa, miasta i powiatu wolsztyńskiego oraz PKP Cargo. Radny prosił o informacje na temat stanu negocjacji z kolejową spółką oraz możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji.



Małgorzata Stryjska (PiS) powróciła do swojej wcześniejszej interpelacji, w której, w imieniu pasażerów podróżujących porannym pociągiem z Gniezna do Poznania, sygnalizowała problemy związane z przepełnieniem składu, uniemożliwiającym wejście do niego na ostatnich stacjach.



Marcin Porzucek (PiS) interpelował w sprawach: rozpoczęcia modernizacji drogi wojewódzkiej numer 194 w okolicach Wyrzyska, możliwości zrealizowania dodatkowych inwestycji na drogach wojewódzkich znajdujących się w obrębie Piły, przewidywanego terminu rozpoczęcia budowy obwodnicy Rogoźna, stworzenia (na wzór wodnej Wielkiej Pętli Wielkopolski) projektu promującego turystykę kolejową w regionie, harmonogramu przebudowy hali sportowej w Pile.



Waldemar Witkowski (SLD) poruszył sprawę realizacji projektu budowy sieci szerokopasmowego internetu w regionie. Radny apelował o właściwy nadzór właścicielski władz województwa nad działaniami spółki Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, by dofinansowana z pieniędzy unijnych inwestycja została zrealizowana w terminie.



Maciej Wiśniewski (SLD) w swoim wystąpieniu mówił o: możliwości korzystania przez mieszkańców Kościana z boiska wybudowanego przy tamtejszym szpitalu, rozważeniu możliwości przekazania Jeziora Dominickiego w zarząd gminie Włoszakowice, potrzebie rozwiązania problemów ze stanem ścieżki rowerowej Leszno-Osieczna, taborze kolejowym do obsługi linii z Poznania do Rawicza.



Zbigniew Ajchler (niezależny) powrócił do poruszanej przez siebie wielokrotnie kwestii funkcjonowania Lokalnej Grupy Rybackiej Obra-Warta, obejmującej głównie obszar województwa lubuskiego oraz powiat międzychodzki. Radny wnioskował między innymi o powołanie specjalnego zespołu kontrolnego, mającego zbadać występujące – jego zdaniem – nieprawidłowości w działaniu tej LGR.



Karol Kujawa (SLD) przedstawił problemy władz gminy Orchowo, związane z nałożeniem przez starostę wysokiej opłaty za odrolnienie gruntu, na którym planowane jest wybudowanie między innymi placu zabaw dla dzieci. Radny prosił o pomoc w znalezieniu korzystnego rozwiązania tej kwestii.



Błażej Sychalski (PiS) mówił o trudnościach w prowadzeniu działalności przez osoby zajmujące się pszczelarstwem. Radny pytał o możliwość obsadzania dróg wojewódzkich (na przykład w gminie Wronki) drzewami miododajnymi (między innymi lipami) zamiast stosowanymi najczęściej topolami. **ABO**

Zmiany w wydatkach

Nowelizując budżet, radni dyskutowali m.in. o sposobie i zakresie wsparcia dla wielkopolskich strażaków.

Podczas marcowej sesji sejmik dokonał zmian w budżecie województwa oraz wieloletniej prognozie finansowej, a także podjął uchwałę w sprawie emisji obligacji, które mają pokryć planowany deficyt. Korekty dotyczące wydatków z regionalnej kasy nie zostały przyjęte jednogłośnie (wstrzymali się radni opozycji, wskazując we wcześniejszej dyskusji swoje zastrzeżenia).

Najwięcej pytań dotyczyło przeznaczenia kwoty 3,5 mln zł na wsparcie dla straży pożarnych w województwie (3 mln zł dla OSP i 500 tys. zł dla PSP).

Już podczas posiedzenia Komisji Budżetowej Zbigniew Czerwiński (PiS) wskazywał, że województwo nie powinno wspierać Państwowej Straży Pożarnej, ponieważ to jednostka finansowana przez administrację rządową, a samorząd w innych dziedzinach ma kłopoty z odzyskaniem od rządu pieniędzy za wykonywanie zadań zleconych. Zgłoszonej w tej sprawie poprawki nie poparł jednak nikt poza wnioskodawcą.

Z kolei w trakcie sesji Zbigniew Czerwiński i Kazimierz Pałasz (SLD) zarzucili władzom województwa, że wsparcie dla strażaków ma charakter działań przedwyborczych. W odpowiedzi wicemarszałek Wojciech Jankowiak przypomniał, że prze-



Sejmikowa opozycja wyraziła wątpliwości co do zakresu i formy wspierania jednostek straży pożarnej z budżetu województwa. Na zdjęciu – uroczystość przekazania sprzętu dla OSP, która odbyła się 29 marca w Poznaniu.

kazywanie pieniędzy jednostkom OSP wynika z przyjętego przez sejmik „Programu Rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych w Wielkopolsce w latach 2012-2020”, a kwoty pomocy w poprzednich latach były nawet wyższe od tegorocznej.

Dyskusję wywołało też zwiększenie o ponad 80 tys. zł wydatków na organizację tegorocznej gali finałowej konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. W trakcie obrad Komisji Budżetowej były mar-

szalek, a obecnie radny SLD Stefan Mikołajczak postulował, by koszty tego typu przedsięwzięć w większym stopniu oprzeć na wpływach pozyskanych od sponsorów.

Wymianę zdań podczas sesji sprowokowało również przekazanie kwoty 120 tys. zł na organizację 54. Kaliskich Spotkań Teatralnych. Radny Jan Mosiński (PiS) pytał, czy takie wsparcie z budżetu województwa oznacza, że stanowią bilety na spektakle w ramach KST (w ubiegłym

roku skarżono się na ich wysokie ceny). Wicemarszałek Wojciech Jankowiak wyjaśniał, że dotacja nie ma bezpośredniego przełożenia na politykę cenową organizatorów wydarzeń, a nadrzędnym celem jest dbałość o poziom i rangę jednego takiego w skali kraju festiwalu sztuki aktorskiej.

Ostatecznie wszystkie zaproponowane zmiany w budżecie zostały przez sejmik przyjęte 25 głosami „za”, przy 12 wstrzymujących się. **ABO**

Nowe statuty

Sejmik uchwalił zmiany w statutach kilku podległych samorządowi województwa jednostek.

Radni podczas marcowej sesji przyjęli dokumenty regulujące pracę szpitali w Koninie i Osiecznej, muzeum w Szreniawie, poznańskiej opery oraz centrów doskonalenia nauczycieli w Lesznie i Pile.

Wątpliwości radnych opozycji wzbudziła zmiana statutu Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie, zakładająca istnienie czterech stanowisk zastępców dyrektora. – Każdy szef szpitala jest menadżerem i ma prawo do proponowania takiej struktury zarządzania jednostką, która w jego ocenie będzie najskuteczniejsza – tłumaczył wicemarszałek Mateusz Klemenski.

Ostatecznie sejmik zaakceptował wszystkie statutowe propozycje. **ABO**

Tracą na świniach

Rząd powinien pomóc wielkopolskim rolnikom – uważają wojewódzcy radni.

Sejmik przyjął 31 marca stanowisko w sprawie sytuacji na rynku trzody chlewnej.

Sektor ten przeżywa kryzys wywołany pojawieniem się ognisk afrykańskiego pomoru świń u dzików we wschodniej Polsce. Stworzono tam strefy buforowe, a tamtejsi producenci mają otrzymać rekompensaty, dofinansowane ze środków unijnych.

Tymczasem – jak wskazują wielkopolscy radni – „zagrożony jest cały sektor produkcji wieprzowiny w Polsce. Celem niedopuszczenia do zniszczenia wielu dobrze zorganizowanych gospodarstw, zmodyfikowanych przy wsparciu funduszy europejskich, zwracamy się z apelem o objęcie rekompensatą z tytułu strat spowodowanych wystą-

pieniem ASF i załamaniem się rynku trzody chlewnej wszystkich jej producentów w Polsce”.

Zamknięcie zagranicznych rynków i spadek cen oznaczają, że na jednym tuczniku producenci tracą szacunkowo od 120 do 180 złotych.

Nieprzypadkowo sejmik upomniał się w sposób szczególny o rządowe wsparcie dla wielkopolskich producentów. Szacuje się bowiem, że w naszym regionie znajduje się około 40 procent pogłowia trzody chlewnej w Polsce. Ta skala powoduje, że obecny kryzys na rynku jest w Wielkopolsce szczególnie odczuwalny i stanowi realne zagrożenie dla wielu specjalistycznych gospodarstw funkcjonujących na terenie województwa.

Uchwalone przez radnych jednogłośnie stanowisko zostało skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. **ABO**

Na drogę i wąskotorówki

Sejmik zgodził się przekazać 400 tys. zł na remont drogi powiatowej w Jankowie Przygodzkim oraz 180 tys. zł dla trzech samorządów na dofinansowanie kolei wąskotorowych.

Pieniądze (400 tys. zł) z budżetu regionu trafią do powiatu ostrowskiego na modernizację i odbudowę drogi przebiegającej przez Janków Przygodzki. Jezdnia została zniszczona wskutek wybuchu gazu w listopadzie ubiegłego roku oraz w trakcie późniejszych działań ratowniczych.

Ponadto 180 tys. zł z wojewódzkiej kasy wesprze utrzymanie kolejek wąskotorowych. Powiat gnieźnieński otrzyma 80 tys. zł, powiat średzki 60 tys. zł, natomiast gmina Śmigiel – 40 tys. zł. **RAK**



Radzą o pracy

Radni zapoznali się z analizą wielkopolskiego rynku pracy i ubiegłorocznymi zadaniami mającymi poprawić sytuację bezrobotnych.

Z oceny wynika, że sytuacja na naszym rynku pracy była w 2013 r. lepsza od prognozowanej. Po latach rosnącego bezrobocia nastąpiło wyhamowanie tej tendencji i pod koniec ubiegłego roku w regionie było 145 tys. bezrobotnych, tj. o 2,1 proc. mniej niż na koniec 2012 r.

Wielkopolska ma nadal najniższy wskaźnik w kraju, sięgający w grudniu 9,6 proc. To efekt rozwijającej się gospodarki: firmy mają więcej zamówień i potrzebują nowych pracowników.

– Są jednak u nas gminy, gdzie bezrobocie przekracza 20 proc. – stwierdził Jan Mosiński (PiS). – Brak w tym dokumencie oceny, czy zarząd województwa cieszy się ze spadku o 2 proc. stopy bezrobocia, czy martwi tym, że niemal 150 tys. ludzi pozostaje bez pracy – zauważył Kazimierz Pałasz (SLD).

– Najniższe bezrobocie w kraju to powód do satysfakcji, ale martwi nas brak pracy dla 145 tys. osób, stąd liczne działania zwiększające szanse na zatrudnienie – odpowiedział wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak. **RAK**

Dla kogo WRPO?

Część pieniędzy unijnych, które do 2020 roku trafią do Wielkopolski, zostanie przyznana na wsparcie aglomeracji i obszarów problemowych.

Informację na ten temat przedstawił radnym sejmiku podczas sesji Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW, tj. jednostki odpowiedzialnej za przygotowanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

W tej unijnej „siedmiolatce” Komisja Europejska zaplanowała nowe rozwiązania dla dużych aglomeracji miejskich. Zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT) dotyczą w Wielkopolsce dwóch obszarów: aglomeracji poznańskiej (ponad 1 mln mieszkańców) oraz Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim i gminami z tych dwóch powiatów (350 tys. osób), które zostały określone w rządowych dokumentach odpowiednio – jako ośrodek metropolitalny i regionalny.

Wsparcie w ramach ZIT wyniesie około 195 euro na osobę, tzn. że dla pierwszego obszaru zarezerwowano 195 mln euro, a dla drugiego – 70 mln euro. – To maksymalne

kwoty, które zostaną wykorzystane wtedy, gdy samorządy funkcjonujące w ramach ZIT przygotują solidne projekty i spójną strategię rozwoju – podkreślił Grzegorz Potrzebowski.

Drugim rozwiązaniem, też niespotykanym dotąd przy wdrażaniu funduszy UE, będą obszary strategicznej interwencji (OSI), które zostaną wyodrębnione wokół ośrodków subregionalnych: Gniezna, Leszna, Konina i Piły. – Ich mieszkańcy mogą liczyć na takie wsparcie Unii, jak w przypadku ZIT (do 195 euro na osobę), ale zamiast dokumentu w postaci strategii rozwoju, będziemy prowadzić negocjacje z samorządami, okre-

ślając ich rzeczywiste potrzeby, analizując efektywność dotacji – wyjaśnił dyrektor DPR, prezentując także kryteria wyboru czterech wspominanych obszarów.

Grzegorz Potrzebowski omówił ponadto regionalne preferencje dla gmin, wynikające z lokalizacji projektu na określonym obszarze problemowym, które będą odpowiednio punktowane w konkursach o dotacje. Wśród kryteriów definiujących obszary problemowe są m.in.: czas dojazdu autem z ośrodka gminnego do Poznania, usytuowanie samorządu poza granicami ZIT i OSI czy utrudniony dostęp do usług na obszarach o najniższym stopniu rozwoju. **RAK**

10 mld zł do 2020 roku

Na realizację WRPO 2014+ otrzymamy niemal 2,5 mld euro, co po przeliczeniu stanowi kwotę 10 mld zł. Nowy program, podobnie jak jego poprzednik z lat 2007-2013, jest najważniejszym narzędziem kreowania przez samorząd województwa polityki rozwojowej w regionie, zgodnej z najważniejszymi dokumentami i założeniami, np. strategią rozwoju Wielkopolski.

Samorząd był jej pasją



Krystyna Poślednia, 1957-2014

1 kwietnia, po ciężkiej chorobie, zmarła Krystyna Poślednia. Miała 57 lat.

– Samorząd to dla mnie pasja. Lubię inspirować zdarzenia, które ułatwiają i wspomagają życie ludzi – wyznała kilka lat temu na łamach „Monitora”.

Z wielkopolskim samorządem, na różnych jego szczeblach, związana była od niemal dwudziestu lat. Przez trzy kadencje pracowała jako zastępca burmistrza miasta i gminy Września. Dwukrotnie, w 2006 i 2010 roku, wolą wyborców weszła w skład wielkopolskie-

go sejmiku. W latach 2006-2010 była członkiem zarządu województwa, odpowiadając za ochronę zdrowia, politykę społeczną, edukację i naukę, ochronę środowiska.

Z sejmikiem rozstała się w 2011 roku, obejmując wiosną funkcję prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, a w jesiennych wyborach zdobywając mandat poselski.

Ostatnie pożegnanie Krystyny Pośledniej odbyło się 5 kwietnia w rodzinnej Wrześni. **ABO**

Pieniądze do wzięcia prosto z Brukseli

Z jakich europejskich funduszy zarządzanych bezpośrednio przez Brukselę mogą w najbliższych latach skorzystać podmioty z Wielkopolski?

Informację na ten temat podczas marcowego posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej przedstawiła dyrektor Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli Monika Kapturska.

Wielkopolanie udowodnili, że sprawnie potrafią sięgać po pieniądze oferowane przez Unię Europejską. Także na lata 2014-2020 zarezerwowano dla naszego regionu niemałe kwoty, zapewne też po raz kolejny będziemy potrafili skorzystać z puli dostępnej w programach krajowych. Oprócz tego jednak UE oferuje szereg programów zarządzanych centralnie z Brukseli, w których z powodzeniem mogą uczestniczyć samorządy, uczelnie, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe oraz inni partnerzy z naszego województwa.

Pieniądze pochodzące z tych programów mają służyć przede

wszystkim osiągnięciu ogólnounijnych celów określonych w strategii „Europa 2020”, a także rozwijaniu szerokiej współpracy międzynarodowej. To zaś oznacza, że najczęściej warunkiem ubiegania się o dofinansowanie jest to, by w projekcie uczestniczyli partnerzy z zagranicy.

Wśród programów, które przedstawiła radnym dyrektor Kapturska, można wymienić na przykład: Horyzont 2020 (środki na badania i innowacje), Erasmus+ (kształcenie, szkolenia, współpraca młodzieżowa i sportowa), COSME (wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw), Kreatywna Europa (kultura, sektory kreatywne) czy Europa dla Obywateli (działania na rzecz budowy europejskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz wzmacniania integracji europejskiej). **ABO**

W kolejnych wydaniach „Monitora” będziemy publikować przygotowany przez BIWW cykl, przedstawiający wspomniane wyżej fundusze.

Z kim nam po drodze za granicą

Czy w obecnej sytuacji powinniśmy współpracować z partnerami rosyjskimi? – zastanawiali się radni podczas marcowej sesji.

W jej trakcie sejmik zapoznał się z informacją o współpracy województwa z zagranicą w 2013 roku oraz planem takich działań na rok obecny. W tym ostatnim dokumencie uwagę radnych zwróciły zapisy o planowanej współpracy z partnerami rosyjskimi, zwłaszcza z Obwodem Samarskim.

Tymczasem wcześniej, 19 marca, marszałek Marek

Woźniak, w liście przesłanym do konsula generalnego Federacji Rosyjskiej w Poznaniu, wyraził swój protest wobec rosyjskich działań wobec Ukrainy. „W obliczu zaistniałej sytuacji oświadczam, że współpraca Wielkopolski – regionu otwartego i zainteresowanego budowaniem demokratycznej Europy – z partnerami rosyjskimi będzie utrudniona, a wręcz niemożliwa” – napisał marszałek.

Jak tłumaczył podczas sesji wicemarszałek Wojciech Jankowiak, plan na 2014 rok był opracowywany zanim do-

szło do kryzysu ukraińskiego, a ramowe zapisy nie oznaczają obowiązku podjęcia faktycznej współpracy w najbliższym czasie.

Jan Mosiński (PiS) wniósł, by wykreślić z dokumentu zapis o współpracy z Rosjanami. Z kolei Kazimierz Pałasz i Waldemar Witkowski (obaj SLD) postulowali, by niezależnie od sytuacji międzynarodowej nie zawieszać kontaktów na poziomie regionalnym.

Ostatecznie sejmik przyjął plan współpracy do wiadomości w niezmienionej formie. **ABO**

Korekta w planie

Radni zmienili wojewódzki plan gospodarki odpadami, umożliwiając właściwe funkcjonowanie zakładu w Witaszyczkach pod Jarocinem.

Instalacja do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych w zakładzie w Witaszyczkach otrzymała wszelkie niezbędne pozwolenia i została przekwalifikowana z instalacji regionalnej na zastępczą do obsługi regionu.

Z kolei kwatery nr 3 na podjarocińskim składowisku zostanie regionalną instalacją do przetwarzania odpadów komunalnych. **RAK**

Radni w muzeum, teatrze, na uczelni i w parku technologicznym



Członkowie sejmikowej Komisji Gospodarki (na zdjęciu) odwiedzili 14 marca spółkę Delphi Poland i park technologiczny w Ostrowie Wlkp., zbudowany przy wsparciu z UE. Komisję Edukacji i Nauki zaproszono 17 marca do Politechniki Poznańskiej, by radni obejrzyli laboratorium praktyk działające w ramach projektu PO KL „Czas zawodowców – wielkopolskie kształcenie zawodowe”. Z kolei posiedzenie Komisji Kultury odbyło się w Gnieźnie (też 17 marca), w Muzeum Początków Państwa Polskiego i w Teatrze im. A. Fredry. **RAK**

Gdzie po pomoc w nocy i święta

Co robić, gdy stan naszego zdrowia pogorszy się, a jest już po godzinach pracy lekarza rodzinnego? Do kogo w jakich sytuacjach powinniśmy się zgłosić?

W przypadku nagłego zachorowania (w godzinach od 18 do 8, a w dni wolne od pracy całodobowo) możemy szukać pomocy w dowolnej poradni realizującej świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w ramach kontraktu z NFZ. Poradę otrzymamy za darmo, jeżeli jesteśmy objęci powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym.

Po poradę

Kiedy powinniśmy szukać pomocy w tego typu placówkach? Przede wszystkim w przypadkach: nagłego zachorowania; nagłego pogorszenia stanu zdrowia, gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy; konieczności zachowania ciągłości leczenia lub pielęgnacji.

Objawami, które kwalifikują nas do skorzystania z tego



FOT. P. RATAJCZAK

typu porady, są na przykład: infekcja z wysoką gorączką, niestępowanie mimo zastosowania dostępnych leków bóle (głowy, brzucha, kończyn, stawów, kręgosłupa...), biegunka i wymioty (zwłaszcza u dzieci i osób starszych). Do poradni powinniśmy się również udać w przypadku zaostrzenia dolegliwości związanych z występującą chorobą przewlekłą. Pomocy możemy też szukać przy wystąpieniu zaburzeń psychicznych, chyba że chodzi o agresję lub próbę samobójczą – wtedy wzywamy pogotowie ratunkowe.

Teoretycznie – według wytycznych NFZ – w zależności od stanu pacjenta, z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej można skorzystać w ambulatorium lub poprzez wizytę domową.

Kiedy do szpitala?

Zarządzający szpitalami nierzadko, że pacjenci nocą

i w święta zbyt często z błahymi dolegliwościami szukają pomocy w tych placówkach. Kiedy więc powinniśmy zgłosić się do szpitalnego oddziału ratunkowego lub na izbę przyjęć?

Według wytycznych, tego typu jednostki realizują świadczenia opieki zdrowotnej „udzielone w trybie nagłym osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Mogą podejmować też działania, które ze względu na stan zdrowia wymagają niezwłocznego podjęcia czynności związanych z diagnostyką oraz leczeniem i nie mogą być zrealizowane w tym czasie przez innych świadczeniodawców.

Izby przyjęć i SOR-y przyjmują pacjentów przywiezionych przez zespół ratownictwa medycznego lub zgłaszających się samodzielnie w stanie zagrożenia życia lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia skutkującego zagrożeniem życia.

Znajdź adres

Informacja o miejscu świadczenia opieki nocnej i świątecznej powinna być umieszczona w widocznym miejscu (także na zewnątrz) w siedzibie naszego lekarza rodzinnego.

Szczegółów na temat opieki nocnej i świątecznej możemy szukać w Wielkopolskim

Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia – pod numerami telefonów 800 800 805 (tylko z telefonów stacjonarnych) oraz 61 850 60 36 i 61 850 60 72, a także na stronie internetowej www.nfz.poznan.pl (zakładka „Gdzie się leczyć”).

W Poznaniu (według stanu kontraktacji na 1 kwietnia) nocną i świąteczną opiekę medyczną świadczą: Twoja Przychodnia (ul. Blacharska 2), MEDEO (os. Rzeczypospolitej 6), HIPOKRATES (os. Marysieńki 25), FALCK Medycyna (ul. Szewska 5 oraz ul. Bednarska 36), POSUM (al. Solidarności 8), Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunkowego (ul. Rycerska 10), GRUNWALD (ul. Kasprzaka 16), Centrum Medyczne HCP (ul. 28 Czerwca 194).

ABO

Remont na Krysiowiczu

Samorząd województwa informuje, że w celu poprawy warunków funkcjonowania izby przyjęć w Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu (szpital dziecięcy przy ul. Krysiowicza) od kwietnia do października prowadzone będą prace inwestycyjne. Dyrekcja szpitala zapewnia, że dołoży wszelkich starań, by ewentualne niedogodności były jak najmniej odczuwane przez pacjentów i ich rodziny, między innymi dzięki włączeniu innych pomieszczeń do realizacji zadań izby przyjęć.

Spółka czy muzeum?

Samorząd województwa nie porozumiał się ze spółką PKP Cargo i od 1 kwietnia lokomotywy parowe z Wolsztyna nie kursują regularnie po wielkopolskich torach.

Samorząd województwa wraz z gminą Wolsztyn i powiatem wolsztynskim już od roku są gotowe do utworzenia spółki „Parowozownia Wolsztyn”. Opracowany został biznesplan przedsięwzięcia, zapewniono finansowanie, a koncepcja funkcjonowania spółki zyskała akceptację ówczesnych władz PKP Cargo. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na utrzymanie wolsztyńskiej parowozowni i kontynuację kursów zabytkowymi lokomotywami w regularnym pasażerskim ruchu kolejowym na linii Leszno-Wolsztyn.

Umowa wygasła jednak 30 marca i parowozy zniknęły od 1 kwietnia z wielkopolskich torów, bo kolejarze z PKP Cargo wycofali się z wcześniejszych ustaleń. W komunikacie prasowym z 20 marca zapewniają, że nie chcą kontynuowania przewozów zabytkowym taborem, ale zamiast spółki handlowej woleliby powołać... instytucję kulturalną i muzeum w wolsztyńskiej parowozowni. – Takie rozwiązanie gwarantowałoby zachowanie długoterminowej perspektywy jej działania – tłumaczy Mirosław Kuk, rzecznik prasowy PKP Cargo.

– Zmiany personalne w Cargo spowodowały, że przez rok niemożliwe stało się (wyłącznie z przyczyn leżących po stronie kolejowej



FOT. T. OPASKA

Od 1 kwietnia parowozy z Wolsztyna nie kursują regularnie po wielkopolskich torach.

spółki) uzgodnienie stanowiska w sprawie „Parowozowni” – odpowiadał w oświadczeniu wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak. – Propozycja wspólnego utworzenia muzeum, przy założeniu długoterminowego zamowienia parowozów przez wojewódzki samorząd, nie została poparta żadnymi rzetelnymi analizami prawnymi i ekonomicznymi.

28 marca odbyło się kolejne spotkanie w tej sprawie, ale strony nie doszły do porozumienia. Zdaniem wicemarszałka samorząd regionu nie

może przejmować dalszych kosztów utrzymania parowozowni bez jednoznacznej wizji jej funkcjonowania na zdrowych i realnych zasadach finansowych. A odpowiadając na interpelację radnych podczas sesji sejmiku (31 marca) Wojciech Jankowiak dodał, że PKP Cargo odrzuciło uzgodnioną wcześniej koncepcję powołania spółki, a proponuje powołanie instytucji kultury utworzonej przez trzy samorządy (wojewódzki, powiatowy i miejski w Wolsztynie), do której kolejarze mieliby tylko przekazać ma-

jątek wolsztyńskiej parowozowni.

Jednocześnie PKP Cargo deklaruje gotowość wznowienia kursów parowozami (które teraz jeżdżą wyłącznie w ruchu turystycznym), ale wicemarszałek uzależnia zgodę na ich sfinansowanie od konkretnych decyzji kolejarzy. Obie strony zapowiedziały dalsze rozmowy.

Warto odnotować, że powyższe negocjacje nie mają wpływu na organizację tegorocznej edycji Parady Parowozów, która odbędzie się 3-4 maja w Wolsztynie. **RAK**

Porozmawiają o oświetlaniu

Jeszcze do 14 kwietnia można zarejestrować się do udziału w konferencji poświęconej możliwościom unowocześnienia komunalnej infrastruktury energetycznej.

Oświetlenie uliczne stanowi znaczącą pozycję w budżetach wszystkich gmin. Dlatego tak ważne jest poszukiwanie możliwości obniżenia wydatków przeznaczanych na ten cel poprzez modernizację infrastruktury, zwłaszcza zastosowanie rozwiązań niskoenergetycznych.

Okazją do wymiany doświadczeń w tym obszarze, a także do zaprezentowania różnych możliwości finansowania tego typu inwestycji (w szczególności z pieniędzy w ramach nowej unijnej perspektywy finansowej 2014-2020) będzie konferencja organizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa

Wielkopolskiego oraz Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią.

Spotkanie odbędzie się 16 kwietnia w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Zostało przygotowane w ramach cyklu „Transfer wiedzy w zakresie gospodarki niskoemisyjnej”.

Po konferencji wśród jej uczestników zostanie wylosowany jeden samorząd, któremu firma Philips ufunduje nagrodę – wykonanie projektu iluminacji dla wskazanego budynku.

Udział w konferencji można zgłaszać za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.waze.pl/ oświetlenie, wysyłając e-mail na adres sekretariat@waze.pl oraz pod numerem telefonu 61 853 62 48.

„Monitor Wielkopolski” jest jednym z patronów medialnych konferencji. **ABO**

Polski episkopat wielkopolski

Na dwa lata przed 1050. rocznicą chrztu Polski, której obchody skupią się głównie w naszym regionie, wszystkie najważniejsze funkcje w Kościele katolickim w Polsce sprawują hierarchowie związani z Wielkopolską.

W marcu biskupi z naszego kraju wybierali na pięcioletnią kadencję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Tę pierwszą funkcję – najbardziej znaczącą w krajowych strukturach Kościoła – objął abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Wcześniej, przez dwie kadencje, był on wiceprzewodniczącym episkopatu. To ostatnie stanowisko objął teraz abp Marek Jędraszewski, obecny ordynariusz diecezji

łódzkiej, a wcześniej przez lata biskup pomocniczy w Poznaniu.

Jednocześnie, od 2011 roku, sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski jest bp Wojciech Polak – od 2003 roku biskup pomocniczy gnieźnieński (w momencie konsekracji najmłodszy biskup w Polsce i na świecie!).

Warto przy okazji przypomnieć, że od 2009 roku tytuł prymasa Polski – dziś głównie mający znaczenie honorowe – decyzją papieża ponownie został przypisany do archidiecezji gnieźnieńskiej. Obecnie prymasem (i metropolitą w Gnieźnie) jest abp Józef Kowalczyk. Z Gnieznem (zanim trafił do Poznania) związany był też – jako biskup pomocniczy – Stanisław Gądecki. **ABO**



Marki na miarę Wielkopolski

Nagrodzono najbardziej innowacyjne firmy oraz osoby, produkty, usługi i wydarzenia kreujące pozytywny wizerunek regionu.



Marszałek Marek Woźniak oraz nominowani i laureaci w kategorii „Innowacyjna Inwencja”.

Nagrody i wyróżnienia wręczono 17 marca podczas gali „Innowacyjna Wielkopolska”, która odbyła się w poznańskim studiu Telewizji Polskiej.

Tego dnia poznaliśmy laureatów siódmej już edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”, którego celem jest pokazanie tych przedsiębiorców, którzy – współpracując z naukowcami – wprowadzają nowatorskie rozwiązania i produkty.

W kategorii „Mikro Przyszłości” zwyciężyła spółka Omni 3D za „opracowanie i wdrożenie na rynek nowego modułu drukarki przestrzen-

nej”. Z kolei w kategorii „Innowacyjna Inwencja” wygrała Fabryka Maszyn Spożywczych Spomasz z Pleszewa oraz Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych z Poznania za „nową generację urządzeń do schładzania mas cukierniczych” (więcej o nagrodzonych i nominowanych projektach na www.umww.pl). Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody finansowe oraz pakiety promocyjne.

Po raz pierwszy poznaliśmy też laureatów honorowych tytułów „Marka Wielkopolski” oraz „Ambasador Marki Wielkopolski”.

„Marka” jest przyznawana najlepszym w województwie

przedsiębiorstwom, instytucjom, produktom, usługom, przedsięwzięciom, które swój sukces zawdzięczają zastosowaniu nowatorskich rozwiązań, umiejętności wykorzystania zasobów społecznych, gospodarczych, naturalnych, a które mają wpływ na rozwój regionu i jego wizerunek zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Jako pierwszych nagrodzono: Międzynarodowe Targi Poznańskie za „Poznań Congress Center”, spółkę Pro Design za stworzenie „Concordia Design”, Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji za „Poznań Maraton”, a także ubiegłorocznych laureatów „i-

Wielkopolski” – Pratt & Whitney Kalisz i spółkę Open Nexus.

„Ambasador Marki Wielkopolski” to z kolei honorowy tytuł dla najwybitniejszych Wielkopolan w uznaniu i podziękowaniu za ich wpływ na rozpoznawalność regionu w kraju i na świecie. Wyróżnienie przyznano: Janowi A. P. Kaczmarskiemu, Solange Olszewskiej i prof. Marii Siemionow. Dwoje pierwszych otrzymało wyróżnienia w trakcie gali, natomiast pracująca na co dzień w USA transplantolog odebrała je podczas spotkania z marszałkiem Markiem Woźniakiem 27 marca.

ABO



Najlepsi w kategorii „Mikro Przyszłości” z marszałkiem Markiem Woźniakiem i wicemarszałkiem Mateuszem Klemenskim.



Honorowe tytuły „Ambasadora Marki Wielkopolski” podczas gali odebrali Jan A. P. Kaczmarek i Solange Olszewska.

Oni najlepiej wiedzą, jak dobrze gospodarzyć

Już po raz 13. samorząd województwa zorganizował konkurs Wielkopolski Rolnik Roku. Kapituła, której przewodniczył rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. Grzegorz Skrzypczak, oceniła 54 gospodarstwa zgłoszone z 21 wielkopolskich powiatów.

Podczas podsumowującej ubiegłoroczną edycję gali, która odbyła się 23 marca w Sali Ziemi MTP, zaprezentowano dwudziestu finalistów, a spośród nich – dziesięć laureatów, którzy otrzymali statuetkę „siewcy” oraz 10.000 złotych.

Najlepsi wielkopolscy rolnicy 2013 roku to: Ireneusz Bąbalek (drobiarstwo, produkcja roślinna i sadownictwo) z gminy Lwówek w powiecie nowotomyskim, Zenon Chudziński, prezes Przedsiębiorstwa Rolnego Długie Stare Sp. z o.o. (chów i hodowla bydła) z gminy Świeciechowa w powiecie leszczyńskim, Ry-



Od lewej – członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski, przewodniczący kapituły prof. Grzegorz Skrzypczak, marszałek Marek Woźniak i laureaci konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2013 z małżonkami.

szard Hylla (sadownictwo) z gminy Białośliwie w powiecie pilskim, Marcin Kujawski (produkcja roślinna) z gminy Kiszewo w powiecie gnieźnieńskim, Krzysztof Leszka (pomidory szklarniowe) z gminy Szczytniki w po-

wiecie kaliskim, Piotr Łukaszewski (produkcja roślinna) z gminy Jarocin, Janusz Michalak (warzywa szklarniowe) z gminy Ceków-Kolonia w powiecie kaliskim, Roman Rzeszowski (drobiarstwo) z gminy Odolanów w powie-

cie ostrowskim, Tomasz Stróżyński (bydło mleczne i opasowe) z gminy Zduny w powiecie krotoszyńskim, Remigiusz Szczepański (warzywa gruntowe, ziemniaki) z gminy Gołuchów w powiecie pleśzewskim.

– Jesteśmy dumni z wielkopolskiego rolnictwa – podkreślił podczas gali marszałek Marek Woźniak. I komplementował laureatów: – Ich sukcesy wynikają z otwartości na innowacyjność, stałego podnoszenia

kwalifikacji i systematycznej, codziennej pracy.

– W Wielkopolsce mamy ponad sto tysięcy rolników. Was jest tu dziesięć. To pokazuje, jak wielki osiągnięcie sukces – chwaliła też wiceminister rolnictwa Zofia Szalczyk. ABO



10 lat wielkopolskiej przygody z Unią

Polska od dekady należy do Wspólnoty Europejskiej. Co zmieniło się w naszym województwie.

Piotr Ratajczak

Mała rodzinna firma z Poznania została w 1993 r. przekształcona w spółkę STER, która rozpoczęła produkcję siedzeń do autobusów. Przez pierwszych kilka lat obroty rosły dynamicznie: w 1999 r. poziom sprzedaży łącznej przekroczył 100 tys. siedzeń. Mimo że już od 1998 r. firma eksportowała swoje produkty do USA, dopiero po 2004 r. i wejściu Polski do Unii Europejskiej w pełni rozwinęła skrzydła. Do 2006 r. STER sprzedał łącznie 500 tys. siedzeń, a w 2012 r. fabrykę opuścił milionowy fotel.

– Wspólny europejski rynek to olbrzymie ułatwienia dla firm: nie ma granic, odpraw celnych, podróżować i handlować możemy okazując tylko dowód osobisty – takie korzyści z członkostwa w UE wylicza prezes zarządu spółki STER Maciej Szymański. – Druga sprawa to kwestia bezpieczeństwa dostaw i zaufania do krajów czy partnerów będących członkami większej wspólnoty. Kontrahenci oczekują wszak stabilności dostawcy, jakości i odpowiedzialności za produkt.

Zdaniem Macieja Szymańskiego „polnische wirtschaft” (stereotypowe niemieckie powiedzenie sprzed kilkunastu lat, określające skrajną polską niegospodarność, brak planowania i manier oraz brud) już dawno nie obowiązuje. – Dziś polskie przedsiębiorstwa to uznani i cenieni kontrahenci. Ścigamy się z firmami ze świata o rynki zbytu dla naszych produktów, rywalizujemy o klientów, a Polska zaczyna być postrzegana nie jako kraj taniej siły roboczej (jak to bywało przed



Fundusze unijne odmieniają całe dzielnice miast. Most św. Rocha, trasa tramwajowa na Rataje, rozbudowany kampus Politechniki Poznańskiej czy Rezerwat Archeologiczny i Interaktywne Centrum Historii na Ostrowie Tumskim – to tylko kilka przykładów takich inwestycji w stolicy Wielkopolski.

laty), ale jako silny konkurent, kreujący pomysły, wskazujący nowe rozwiązania w przemyśle czy patenty i oszczędności produkcyjne. Dobra edukacja, solidne kadry, automatyzacja produkcji, jakość wyrobów – w tych dziedzinach śmiało możemy rywalizować z Europą.

Ułatwiona wymiana gospodarcza z krajami Unii to

wościami sięgnięcia po dotacje unijne. STER umiejętnie z nich korzysta, realizując kilkanaście takich projektów. Firma zdobyła pieniądze z programów: Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, Kapitał Ludzki, Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny (dwa projekty) oraz Innowacyjna Gospodarka (kilka zadań).

➤ Łączna kwota unijnych pieniędzy, które w ciągu dekady trafiły do Wielkopolski, szacowana jest na ponad 42 mld zł.

jedną z podstawowych korzyści naszego członkostwa we Wspólnocie. Siedzenia i fotele stosowane w autobusach, mikrobusach i tramwajach, wyprodukowane przez firmę STER, zostały zainstalowane w pojazdach komunikacji miejskiej w całej Europie, USA, krajach Bliskiego Wschodu, a nawet w Australii. Inne korzyści dla przedsiębiorców wiążą się z możli-

wościami sięgnięcia po dotacje unijne. STER umiejętnie z nich korzysta, realizując kilkanaście takich projektów. Firma zdobyła pieniądze z programów: Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, Kapitał Ludzki, Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny (dwa projekty) oraz Innowacyjna Gospodarka (kilka zadań).

wościami sięgnięcia po dotacje unijne. STER umiejętnie z nich korzysta, realizując kilkanaście takich projektów. Firma zdobyła pieniądze z programów: Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, Kapitał Ludzki, Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny (dwa projekty) oraz Innowacyjna Gospodarka (kilka zadań).

Co prawda pierwsze unijne pieniądze trafiły do Wielkopolski już w okresie przedakcesyjnym (ponad 350 mln euro w ramach programów ISPA, SAPARD i PHARE), ale prawdziwy rozmach inwestycyjny w firmach (takich jak STER) czy samorządach (jak wspomniane Oborniki) rozpoczął się później, gdy do Wielkopolski trafiły znacznie większe pieniądze z Brukseli.

Wsparcie z lat 2004-2006

Z danych Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wynika, że w latach 2004-2006 w województwie wielkopolskim zrealizowano ponad 8,7 tys. unijnych projektów o łącznej wartości blisko 8,2 mld zł, w tym dofinansowanie UE stanowiło 4,6 mld zł. Największe pieniądze pozyskaliśmy z Funduszu Spójności – około 2 mld zł, a całkowita wartość tych inwestycji (łącznie z wkładem krajowym) przekroczyła 2,6 mld zł.

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego miał zmniejszyć dystans między bogatymi i biedniejszymi obszarami. Wielkopolsce w latach 2004-2006 przyznano na ten cel 853 mln zł. Najwięcej pieniędzy zainwestowano w infrastrukturę: drogową, turystyczną, kulturalną. Dzięki funduszom unijnym udało się poprawić wa-

runki pracy dydaktycznej na uczelniach, m.in. w poznańskiej Akademii Muzycznej i Wyższej Szkole Zawodowej w Pile. W wielu gminach powstały nowe szkoły i sale gimnastyczne (np. w Kąkolewnie, Golinie, Pyzdrach), zakupiono nowoczesny sprzęt diagnostyczny i karetki reanimacyjne dla wielu szpitali, zrealizowano też pierwsze projekty rewitalizacyjne (m.in. w Wapnie), dzięki którym zaniedbane tereny przyciągają biznes i turystów.

Zbudowano lub wyremontowano dziesiątki kilometrów dróg, powstały nowe mosty i wiadukty (np. w Grodzisku, Kórniku, Śremie). Te przedsięwzięcia, podobnie jak

nowoczesne oczyszczalnie, kilometry ułożonych sieci kanalizacyjnych i wodociągów (m.in. w Rogoźnie, Kole, Krotoszynie, Dobrzycy) polepszyły standard życia mieszkańców, warunki inwestycyjne i stan środowiska naturalnego.

Wiele przedsięwzięć w latach 2004-2006 finansowano w regionie z programów krajowych. W ramach Funduszu Spójności ponad 488 mln euro dotacji otrzymało 8 dużych projektów infrastruktury drogowej i kolejowej, gospodarki wodno-ściekowej i zagospodarowania odpadów. Największym z nich jest most nad Wartą w Koninie, a kolejne to np. budowa auto-

Zmieniliśmy cały region



Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. sprawiło, że nasze regiony otrzymały największą w historii szansę na rozwój. I nie chodzi jedynie o fundusze unijne, które traktujemy jako narzędzie do

wprowadzania zmian, ale zwłaszcza o nowe możliwości, np. swobodę podróżowania i zatrudnienia obywateli czy otwarte rynki zbytu dla firm.

Przez 10 lat zmieniliśmy województwo – obszary wiejskie i miasta, bo Wielkopolska dobrze wykorzystuje szansę na dołączenie do najlepiej rozwiniętych regionów w Europie. Przekonują o tym przykłady konkretnych projektów, które spotykamy niemal w każdej gminie.

Obecność Polski w UE odmieniła także mieszkańców Wielkopolski. Wyścig po eurofundusze zintegrował i zmobilizował środowiska lokalne. To kapitał nie mniej ważny niż materialne efekty realizacji programów europejskich.

Inwestycje z rozmachem

Po dotacje z Brukseli chętnie sięgają również samorządy i ich spółki. Jeszcze kilka lat temu kanalizacja sanitarna obejmowała tylko połowę gmin Oborniki, a nieoczyszczone ścieki trafiały często na pola, zaturowując glebę i wody powierzchniowe w dorzeczu Warty i Wełny. Dziś poziom skanalizowania aglomeracji wynosi niemal 90 proc., bo dzięki unijnej dotacji z programu Infrastruktura i Środowisko wybudowano 60 km nowej sieci sanitarnej i zmodernizowano oczyszczalnię ścieków. Michał Bogacz z Przedsiębiorstwa Wodoci-

Ile pieniędzy z UE trafiło przez dekadę do Wielkopolski?





Europejską. Jak wydaliśmy 42 mld zł?

W jaki sposób wykorzystaliśmy szansę i pieniądze, które otrzymaliśmy z Brukseli.

strady A2 Konin – Emilia i modernizacja poznańskiego węzła kolejowego na linii E 20. Za pieniądze z Sektorowego Programu Operacyjnego Transport (około 470 mln zł) zrealizowano w Wielkopolsce 6 projektów: samorząd województwa kupił m.in. 8 autobusów szynowych, zmodernizowano ul. Głogowską i cztery mosty w Poznaniu.

W ramach SPO Rozwój Zasobów Ludzkich organizowano szkolenia dla bezrobotnych, pomagano w założeniu działalności gospodarczej, a młodzież zachęcano do nauki. Łącznie w regionie zrealizowano 394 projekty o wartości 338 mln zł i wsparciu UE – 239 mln zł. SPO Wzrost

inwestycji z udziałem środków UE. Ich wartość przekracza 31 mld zł, w tym 17,1 mld zł stanowi dofinansowanie UE. Najwięcej (10 mld zł, w tym 6 mld zł z Unii) zainwestowano w rozwój infrastruktury transportowej. Drugim co do wielkości obszarem wsparcia są badania i rozwój technologiczny, innowacje oraz przedsiębiorczość, finansowane z programu Innowacyjna Gospodarka i WRPO. Łącznie na realizację tego typu projektów wydano 7,3 mld zł, z czego 3 mld zł stanowią fundusze unijne. Dla przykładu wspomniany szamotulski STER – dzięki wsparciu z WRPO – utworzył w podpoznańskim Swa-

nikację miejską (dwie linie tramwajowe w Poznaniu i 209 autobusów w 12 miejscowościach). Wprowadzono nowoczesne standardy edukacji i leczenia, poprawia się też stan środowiska naturalnego. Przedsiębiorstwa wdrażają innowacje, dzięki czemu rośnie konkurencyjność naszej gospodarki. Wielkopolska z roku na rok staje się też atrakcyjniejsza dla mieszkańców, inwestorów i turystów.

Ważne wsparcie dla wielkopolskiej gospodarki stanowią również preferencyjne unijne pożyczki, oferowane firmom i samorządom w ramach inicjatyw JEREMIE i JESSICA. Do końca lutego dzięki 596 mln zł uruchomionych z funduszu JEREMIE zawarto w naszym regionie ponad 5,4 tys. umów pożyczek i poręczeń, co pozwoliło przedsiębiorcom na uzyskanie finansowania (np. na produkcję lodów, utworzenie sklepu motoryzacyjnego, remont kawiarni) o łącznej wartości blisko 1,4 mld zł. Z kolei w ramach programu JESSICA zawarto 31 umów na rewitalizację budynków i terenów (m.in. dworca kolejowego w Wągrowcu, akademika w Poznaniu czy redakcji w Jarocinie) na kwotę przekraczającą 330 mln zł.

Znacznie więcej pieniędzy w latach 2007-2013 trafiło do naszego województwa w ramach programów ogólnopolskich, tj. Infrastruktura i Środowisko, Kapitał Ludzki oraz Innowacyjna Gospodarka. W ramach pierwszego i największego z nich podpisano dotychczas w Wielkopolsce 156 umów o dofinansowanie o wartości 13,3 mld zł, z czego prawie 7 mld zł to wkład UE (przykładem jest choćby zakup 45 tramwajów dla Poznania). Od początku realizacji programu Innowacyjna Gospodarka w naszym regionie zawarto 1865 umów

dzimiu własny ośrodek badawczo-rozwojowy. Ponadto znaczne kwoty skierowano na rozwój kapitału ludzkiego: wartość takich przedsięwzięć to ponad 2,8 mld zł, w tym 2,4 mld zł to pieniądze europejskie.

Na realizację WRPO dostaliśmy 1,33 mld euro z Brukseli (w przeliczeniu około 5,5 mld zł). W naszym województwie ogłoszono dotąd 78 konkursów o unijne dofinansowanie. Do 25 marca podpisaliśmy 2058 umów o dotację na kwotę niemal 5 mld zł z UE, a wartość wszystkich realizowanych projektów przekroczyła 9,3 mld zł.

Unijne inwestycje odmieniły Wielkopolskę. Przebudowano m.in. drogi (np. obwodnice Murowanej Gośliny, Piły, Opalenicy, Śremu), zainwestowano w kolej (22 pociągi „elf”, dwie odnowione trasy z Poznania do Wolsztyna i Wągrowca) i rozwój lotniska Ławica, a także komu-

» Dzięki eurofunduszom, które trafiają do polskich rolników, na naszej wsi dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny.

Konkurencyjności Przedsiębiorstw finansował natomiast inwestycje w przedsiębiorstwach, usługi doradcze oraz dokapitalizował fundusze mikropożyczkowe i poręczenia kredytowe (łącznie otrzymaliśmy 1,4 mld zł, wkład UE – 431 mln zł). Z tego ostatniego programu spółka STER zrealizowała w latach 2006-2008 swój pierwszy unijny projekt, rozbudowując zakład do produkcji innowacyjnego proekologicznego fotela komunikacyjnego.

Te doświadczenia procentowały w kolejnych latach, gdy Unia Europejska zaofiarowała kolejne programy i nowe możliwości rozwoju, a przede wszystkim – jeszcze większe pieniądze.

Eurofundusze 2007-2013

Ministerialne dane na koniec 2013 roku wskazują, że w Wielkopolsce zrealizowano dotąd w ramach tej unijnej „siedmiolatki” około 7,3 tys.

400 milionów na inwestycje melioracyjne

Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu otrzymał przez minioną dekadę ponad 400 mln zł z budżetu UE. To fundusze z SPO 2004-2006 oraz PROW i WRPO 2007-2013. Dotąd zrealizowano 73 inwestycje o wartości 391 mln zł, a 7 kolejnych (za 100 mln zł) jeszcze trwa. – Dzięki tym pieniądzom można było przeprowadzić wiele ważnych inwestycji melioracyjnych – mówi Arkadiusz Błochowiak, dyrektor WZMiUW.

Ich efektem są m.in.: 294 km kw. terenu zabezpieczone przed powodzią, 82 km odbudowanych wałów przeciwpowodziowych, 169 km odbudowanych rzek i kanałów, 303 ha zmeliorowanych użytków rolnych, 22 zmodernizowane pompownie melioracyjne, 34 samodzielne budowle piętrzące oraz 8 zbiorników wodnych.

Przykładem projektu realizowanego w ramach SPO 2004-2006 jest modernizacja przepompowni i regulacja rzeki Bartosz (w miejscowości Modlica, w gminie Pyzdry) w powiecie wrzesińskim. Koszt inwestycji sięgnął 3,4 mln zł, a dotacja UE – 2,4 mln zł. Przepompownia umożliwiła odpływ do Prosny wód powierzchniowych z doliny rzeki Bartosz w okresach opadów deszczu i w czasie wysokich stanów wód na Prośnie i Warcie.

AP, RAK

Przykładowe efekty unijnych projektów realizowanych w regionie

	1038 km nowych lub przebudowanych dróg
	1812 km wybudowanej lub zmodernizowanej sieci kanalizacyjnej
	167 km odnowionych linii kolejowych
	25.497 gospodarstw domowych z dofinansowaniem dostępu do internetu
	około 25 tys. nowych miejsc pracy
	4894 km wybudowanej sieci internetu szerokopasmowego
	142 punkty informacji turystycznej
	170 nowych jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej ze źródeł odnawialnych
	45 nowych tramwajów
	209 nowoczesnych autobusów komunikacji miejskiej
	92 wybudowane lub przebudowane obiekty turystyczne i rekreacyjne
	30 zakupionych ambulansów ratowniczych
	110 wspartych instytucji ochrony zdrowia
	53 wybudowane lub przebudowane obiekty infrastruktury szkół i uczelni

Źródło: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, dane zadeklarowane w podpisanych umowach

Infografika: Zviad Glonti

na łączną kwotę 6 mld zł (dofinansowanie UE – 2,4 mld zł, w tym 4,1 mld zł (1,1 mld zł z UE) na rozwój przedsiębiorczości i innowacji. Po te pieniądze sięgają m.in. wielkopolskie firmy i uczelnie: Politechnika Poznańska, UAM i Uniwersytet Medyczny.

Na część regionalną programu Kapitał Ludzki w Wielkopolsce przeznaczono natomiast 625 mln euro (w przeliczeniu 2,6 mld zł). Tymi pieniędzmi zarządza u nas Wielkopolski Urząd Pracy w Poznaniu, który zakontraktował już niemal wszystkie pieniądze. To oznacza 3,3 tys. projektów o wartości 2,9 mld zł, w tym 2,5 mld zł stanowią fundusze europejskie. Z tych funduszy korzystają zwłaszcza bezrobotni, osoby zakładające działalność gospodarczą, a także firmy i urzędy, których pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje.

Rolnik z unijną dopłatą

Na Wspólnej Polityce Rolnej najbardziej skorzystały wielkopolska wieś i rolnictwo. Z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że w ciągu dekady do Polski w ramach płatności unijnych trafiło ponad 205 mld zł, z tego niemal 22 mld zł do Wielkopolski. Dzięki eurofunduszom, które trafiają do polskich rolników, na naszej wsi dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny:

ny: unowocześniono gospodarstwa, sprzęt i produkcję rolną.

W latach 2004-2006 dzięki SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz SPO Rybactwo zainwestowano w regionie ponad 801 mln zł z UE. Pieniądze umożliwiły inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz rozwój przetwórci, np. mleczarni i ubojni. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 (1,4 mld zł z Unii) finansowano zadania związane z gospodarowaniem rolniczymi zasobami wodnymi, w tym proekologiczne, niwelując uciążliwość dla środowiska naturalnego. Wspomagano gospodarstwa niskotowarowe i funkcjonujące w trudnych warunkach, rozbudowę infrastruktury lokalnej oraz wypłatę rent strukturalnych.

Olbrzymi strumień funduszy unijnych stanowią też dopłaty obszarowe dla rolników, wypłacane w zależności od rodzaju upraw i powierzchni ziemi. Do Wielkopolski trafiło już ponad 12 mld zł. Pieniądze te przydają się nie tylko tam, gdzie trudno o uzyskanie opłacalności produkcji roślinnej i utrzymanie miejsc pracy w rolnictwie. Ta gotówka ożywia rynki lokalne i wzmacnia gospodarkę całego regionu.

Wielkopolska jest krajowym liderem w wykorzystaniu PROW na lata 2007-2013,

w ramach którego wydaliśmy dotąd ponad 6 mld zł z UE. Te pieniądze poprawiły warunki życia na wsi, zaktywizowały do działania mniejsze społeczności oraz umożliwiły rozwój przedsiębiorczości i zapewniły nowe miejsca pracy na terenach wiejskich. Powstały place zabaw, wybudowano bądź odnowiono świetlice wiejskie, zakupiono do nich wyposażenie, zmodernizowano też centra miejscowości. A realizacja nawet tych najmniejszych projektów rodzi wśród mieszkańców wsi poczucie odpowiedzialności za rozwój swoich małych ojczyzn.

O tym, jak zmienia się wielkopolska wieś, świadczą konkretne przykłady, np. starostwów wojewódzkich dożynek z 2013 r. (Agaty Stępy i Józefa Korczyka gospodarujących na kilkudziesięciu hektarach z wykorzystaniem najnowszszych maszyn) czy laureatów konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

PROW zmniejszył w pewnym stopniu dysproporcje w dostępie do edukacji, służby zdrowia, kultury oraz poprawił infrastrukturę techniczną. Wybudowano kilkadziesiąt kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zainwestowano w systemy segregacji odpadów, a od niedawna budowane i modernizowane są też targowiska.

Bilans członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest pozytywny. I choć korzyści z niego wynikające są wielorakie (mają charakter polityczny, gospodarczy i społeczny), to jednak większość z nas w sposób naturalny przelicza je na złotówki. Łączna kwota unijnych pieniędzy, które zasiliły Wielkopolskę od dnia, kiedy nasz kraj stał się pełnoprawnym członkiem Wspólnoty Europejskiej, szacowana jest na ponad 42 mld zł. Dzięki nim dokonaliśmy prawdziwego skoku cywilizacyjnego, poprawiliśmy wizerunek województwa i wzrósł poziom życia mieszkańców. Takiego zastrzyku funduszy na inwestycje krajowy, a tym bardziej regionalny budżet, nigdy nie byłby w stanie sfinansować. ●

Jaki wpływ na zmianę naszej mentalności miała dekada unijnego członkostwa? O tym w rozmowie z prof. Waldemarem Łazugą na stronie 10.

O organizowanych w naszym województwie wydarzeniach, związanych z 10-leciem obecności Wielkopolski w UE, piszemy na stronie 13.

Wykapani, wykształceni, wyprostowani

Z prof. **Waldemarem Łazugą**, kierownikiem Zakładu Myśli i Kultury Politycznej w Instytucie Historii UAM, rozmawia Artur Boiński

– Czy 10 lat to wystarczający czas, by zaobserwować, jak zmieniła nas mentalność obecność w Unii Europejskiej?

– W historii dekada jest częstą miarą czasu (mówimy o dekadzie Gomułki czy Gierka). Przyjmuje się, że 10 lat to okres, w którym można zobaczyć zmiany. Kto jednak dostrzeże dekadę? Nie człowiek 20-letni, bo on rejestruje zmiany przez 3-4 lata. Najlepsze porównanie z tym, co było przed tą dekadą, ma trzydziestoparo- lub czterdziestolatek. I to jest pewien problem polityczny, bo ludzie, którzy mają dzisiaj 20 lat, w ogóle nie wiedzą, jak było kiedyś. Im Polska i Wielkopolska mogą wydawać się mało zmienione. Niedawno usłyszałem wyrzut: „A dlaczego nie może być u nas tak jak w Anglii czy w Niemczech?”. Co można odpowiedzieć? Że historycznie nigdy nie było u nas tak jak w Anglii czy w Niemczech? Takie pytania przeważnie stawiają ludzie młodzi albo słabo wykształceni, którzy nie bardzo wiedzą, gdzie Polska była kiedyś i gdzie jest teraz.

➤ Po raz ostatni poczucie, jak dziś, że jesteśmy w tej części świata, która raczej wygrała historycznie, niż przegrała, mogliśmy mieć w XVI wieku.

– Może to pytanie o Anglię, o Niemcy to zdrowy objaw wzrastających aspiracji?

– Można powiedzieć „aspiracje”, a można „roszczeniowość”. Aspiracje mają konotację dodatnią, roszczeniowość już nie, bo oznacza nieliczenie się z miarą rzeczy. Co z tego, że mogę tylko tyle, skoro chcę więcej? Dlatego cierpię, że nie mam więcej, bo mieć nie mogę.

Z tym wiąże się ciekawa zmiana naszej mentalności... Gdyby na początku naszej niepodległości Polakowi powiedzieć, że jego poziom życia będzie taki, jak w Czechach czy jak na Węgrzech, to by się cieszył. Bo przypominam, że pod koniec komunizmu sklepy mięsne na przykład wyglądały tam dość dobrze. W czeskich sklepach było piwo. Pracując na Uniwersytecie Karola w Pradze, przywoziłem kombinowany dla dziecka, zabawki. One się wydawały wtedy u nas absolutnie z innego świata! Przywoziliśmy pastę do zębów z Węgier...

– Ja akurat pamiętam, jak przez most na Odrze sze-



FOT. P. RATAJCZAK

dłem z rodzicami do Frankfurtu po tornister do pierwszej klasy...

– A dzisiaj perspektywa, że będzie u nas taki poziom życia, jak w Czechach lub na Węgrzech, nie ekscytowałaby Polaków, wręcz oznaczałaby kapitulację. Bo Polak chciał, żeby u nas było jak w Niemczech. Specjalnie nie mówię o zachodzie Europy, tylko o Niemczech. Rzecz

nego wojaka Szwejka” są rodzajem katechizmu. Ich filozofia to „o szóstej wieczorem U Kalicha” – życie najpiękniejsze jest wtedy, kiedy mamy przyjaciela, knajpę, w której możemy wypić piwo, posiedzieć i pogadać, mając na to czas. Dla Polaka jest to program całkowicie minimalistyczny! My chcemy gonić, by dorównać do europejskich – w domyśle, niemieckich – standardów. To błogosławieństwo, ale i jakieś przekleństwo, wynikające z naszego położenia.

– Zatem już nie do Czechów czy Węgrów, lecz do Niemców chcemy równać. To jest zmiana, którą ugruntowało w nas 10 lat obecności w UE?

– Wynika to z tej choćby przychyn, że wcześniej nie mieliśmy – na skalę masową – szansy na to, żeby z kimkolwiek się spotkać, doświadczać innych standardów, bywać gdzie indziej, porównywać. Natomiast dzisiaj jest to realne. Dzięki temu, jeżeli zarabiam nieco lepiej niż średnio, mogę sobie urządzić mieszkanie tak, jak urządziłby sobie Niemiec, mogę kupić niemiecki samochód. Polacy chcą naśladować Niemców będących synonimem cywilizacyjnego dostatku. Proszę spojrzeć: dzisiaj Polacy piją koniak, a nie wódkę. Piją kawę w eleganckich filiżankach. Kiedyś kawę zalewali wrzątkiem, teraz mają ekspresy. Nauczyli się tego za jednego życia, za jednego pokolenia. To jest przyspieszenie, które musi rodzić rozmaite konsekwencje, często śmieszne. Na przykład część Polaków pije kawę z ekspresu, choć tak naprawdę to dla nich nie ma znaczenia. Chodzi o ten ekspres, o ceremoniał, a nie o smak kawy. Tak się za-

chowuje każdy, kto zaczyna. Gdy ktoś jako pierwszy w rodzinie nosi frak, to – jak kiedyś mówiono – zawsze go nosi trochę podejrzanie; dopiero syn, a najlepiej wnuk będzie wiedział, jak się w tym fraku dobrze poruszać.

– To dobry moment, by zapytać, czy po 10 latach w UE Wielkopolanie stali się bardziej Europejczykami?

– Oceniając po zewnętrznych objawach – w dużym stopniu tak. Widać to po tym, że się wykapaliśmy, wykształciliśmy dzieci i się wyprostowaliśmy.

– To znaczy?

– To symboliczne, chodzi o to, że mamy dziś o wiele mniej kompleksów. Doceniliśmy pewien styl życia i pewną klasę. Oczyszcziliśmy się w jakimś stopniu z tego, co za nami. Podnieśliśmy się, bo już widzimy, że biednie może być nawet w Niemczech, że nie wszędzie jest posprzątane, że wielu Anglików wcale dobrze nie pracuje... To taka prosta filozofia, która dzisiaj jest bliska coraz większej grupie osób. Myślę zwłaszcza o ludziach

➤ Statystycznie Wielkopolanie byli zawsze uczciwsi w pracy, więc po akcesji do UE łatwiej mogli wkomponować się w uczciwe państwo.

młodych. Choć już za komunizmu jeździłem na Zachód, to do dziś, gdy wyjeżdżam, jest to dla mnie może nie przeżycie, ale mam świadomość, że jadę za granicę. Otóż mam wrażenie, że na przykład moja córka takiej świadomości wcale nie ma. Ona kupuje bilet, wsiada do samolotu i leci, po czym wraca po 3 dniach. Tak po prostu, nie przejmując się różnymi rzeczami, którymi ja się kiedyś przejmowałem. Młodzi nawet nie dostrzegają,

na czym polega ta zmiana, nie mają takich porównań, jak my, starsi. Wyjeżdżając, zdobywamy doświadczenia, które pozwalają nam inaczej patrzeć na Polskę. Zauważamy, że nie każdy Francuz, nie każdy Belg mówi wszystkimi językami, jak to nam się dotąd wydawało. Że Brytyjczycy mają czasami więcej ograniczeń mentalnościowych niż my. Że niektóre nasze rozwiązania infrastrukturalne są nowocześniejsze (bo powstawały później), że u nas wszystko wokół szybciej się zmienia, a taki na przykład Wiedeń wygląda tak samo, jak wyglądał w latach 80. Dotyczy to może najbardziej Wielkopolan, bo mamy najbliżej do Zachodu i te kontakty z Europą są częstsze.

– Wielkopolanom było łatwiej wejść w unijne rytuały, w brukselski „ordnung” ze względu na naszą historię?

– O wiele łatwiej, bo Wielkopolanie zawsze byli cywilizacyjnie bliżej standardów zachodnioeuropejskich niż mieszkańcy na przykład Lubelszczyzny. Moja koleżanka z Krakowa mówi, że lubi chodzić do opery poznańskiej, bo... tu ludzie są dobrze wykapani (choć mentalnie nie specjalnie atrakcyjni). Sądzę, że statystycznie Wielkopolanie byli zawsze uczciwsi w pracy, więc łatwiej mogli wkomponować się w uczciwe państwo. Oczywiście, ten nasz poziom cywilizacyjny wciąż bardziej dotyczy standardów życia, niż bycia, ale zawsze najpierw jest cywilizacja, a potem kultura.

– A co złego stało się z nami przez te 10 lat?

– Wśród ludzi najmniej mądrych widoczny jest rodzaj lekceważenia wobec naszego kraju. Uważają, że na Zach-

odzie wszystko jest lepsze niż u nas, że wszędzie trawa bardziej zielona. Mają taką skłonność, żeby wyolbrzymiać nasze wady, a przeceniać zalety mieszkańców innych państw.

– Przecież mówił pan, że się wyprostowaliśmy...

– Jakaś część z nas, pewnie znaczna. To negatywne zjawisko dotyczy natomiast głównie tych słabszych, gorzej wykształconych, którzy na innym poziomie percypują Zachód.

Inna niekorzystna tendencja to upowszechnianie się postawy, żeby mieć jak najwięcej, bo wtedy jestem lepszy, ważniejszy. To taki rodzaj drapieżnego egoizmu, przyjęcie filozofii: dajmy spokój moralności, silniejszy wygrywa, to żelazne reguły wolnego rynku.

– Staliśmy się materialistami.

– Tak, i to w wersji wczesnego, agresywnego kapitalizmu. Brytyjczycy czy Niemcy już tacy nie są, bo oni przez to przeszli jakiś czas temu. Bardzo trudno jest namówić Brytyjczyka, żeby pracował więcej, bo dwa razy częściej będzie mógł jeździć na Wyspy Kanaryjskie. Jego to dość mało interesuje. A dla Polaka to wciąż motor do działania. Pewnie kiedyś upodobnimy się pod tym względem do Niemców czy Brytyjczyków, ale to wymaga czasu.

– Przychodzi panu do głowy jakaś dekada z naszej historii, do której można przyrównać nasze 10 lat w Unii Europejskiej?

– To bardzo trudne... Bardzo mi imponuje dorobek dwudziestolecia międzywojennego, ponieważ potrafiliśmy wówczas zaoferować innym państwom wyroby na światowym poziomie, choćby parowozy czy samoloty. Dziś może nawet nie dorównujemy tamtym czasom. Natomiast zupełnie inaczej jest pod względem poczucia bezpieczeństwa. Ostatnio pojawił się niepokój, że wydarzenia na Wschodzie mogą być zarzewiem działań wojennych. Proszę więc sobie wyobrazić lata 30. i świadomość, że wojna może nas dotknąć z dwóch stron, że może nas najechać Niemiec albo Rosjanin, razem albo osobno. To była sytuacja psychologicznie nie do zniesienia. Dziś, nawet jeśli zakładamy, że nie wszystko rozwinie się pomyślnie, to jednak jest to zupełnie inna sytuacja. I gdybyśmy miał porównywać pod tym względem, że ostatni raz mogliśmy czuć się tak w... XVI wieku, w złotych latach Rzeczypospolitej. Za ostatnich Jagiellonów mieliśmy niewątpliwie poczucie bezpieczeństwa, pewnego dostatku oraz że jesteśmy w tej części świata, która raczej wygrała historycznie, niż przegrała. Otóż uważam, że teraz jesteśmy, po raz drugi w naszych dziejach, w tej części świata, która raczej wygrała historycznie, niż przegrała. W ostatnich miesiącach widać to szczególnie wyraźnie. ●



Tu Polskie Radio Poznań

Od 87 lat Wielkopolanie mogą słuchać swojej regionalnej rozgłośni radiowej.

Zyjemy w realiach świata postrzeganego jako globalna wioska, w którym przeważa kultura obrazkowa. Internet pozwala nam kontaktować się z całym globem w ciągu kilku sekund, telewizja, ekrany, monitory otaczają nas zewsząd. Trudno dopuścić do siebie myśl, że te wszystkie osiągnięcia techniki mają rodowód bardzo krótki; jeszcze przed dwudziestu laty o komputerze w domu mało komu się śniło. Tym trudniejsze jest dziś położenie najstarszego z mediów elektronicznych: radia. A jest to urządzenie nie tak bardzo stare: pierwsza publiczna audycja radiowa została nadana w listopadzie 1920 roku w Pittsburghu. Sześć lat później inaugurowało działalność Polskie Radio w Warszawie, a w lutym 1927 roku – w Krakowie.

Poznań był w tym czasie jednym z najnowocześniejszych miast odrodzonej Rzeczypospolitej, chłonnym na nowinki ze świata. Nic więc dziwnego, że w 1925 roku z inicjatywy starosty miejskiego w Poznaniu Stanisława Ziolkiewicza powołano spółkę akcyjną, która 11 czerwca następnego roku podpisała umowę z Polskim Radiem S.A. w Warszawie, pozwalającą podjąć pracę nad uruchomieniem rozgłośni w Poznaniu. Przy ulicy Bukowskiej 53 (w miejscu dzisiejszego Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej) postawiono budynek nadajnika z dwoma wysokimi masztami, a pomieszczenia studyjne ulokowano w budynku dawnego teatru miejskiego przy placu Wolności 11 – czyli w „Arkadii”.

Teatr wyobraźni

Uroczyste otwarcie Radia Poznańskiego nastąpiło w niedzielę 24 kwietnia 1927 roku o godzinie 17. Program transmitowany był przez gigantofony, skierowane do tłumu słuchaczy zgromadzonych na placu Wolności. Pierwszym dyrektorem radia był Kazimierz Okoniewski, kierownikiem programowym Zdzisław Marynowski, kierownikiem muzycznym prof. Franciszek Łukaszewicz, a spikerką Maria Prusinkiewiczówna. Od samego początku poznańska rozgłosnia była ukierunkowana przede wszystkim muzycznie, prezentując najwyższy poziom repertuarowy i wykonawczy. Transmitowano koncerty (m.in. chóru ks. Wacława Gieburowskiego i recitale Feliksa Nowowiejskiego), prelekcje muzykolo-



FOT. A. BOŁSKI

Od kilku dziesięcioleci adres przy ulicy Berwińskiego 5 jest wizytówką poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia.

giczne i wykłady, recitale nadawane ze studia. Poza tym radio prezentowało odczyty, wykłady, słuchowiska (nazywane wtedy „teatrem wyobraźni”) i audycje dla dzieci, a także aktualne audycje dotyczące bieżącego życia kulturalnego miasta i regionu. Rozgłosni towarzyszyło pismo „Tydzień Radiowy”.

Trudna sytuacja ekonomiczna kraju w okresie wielkiego kryzysu po 1929 roku spowodowała zmianę statusu także Radia Poznańskiego.

Ostatnią audycję w 1939 roku radio nadało 4 września. Niemcy przez cały okres okupacji wykorzystywali poznańskie nadajniki do retransmisji audycji radia berlińskiego.

Natychmiast po zakończeniu walk w 1945 roku, z powodu zniszczenia umocnień na Cytadeli, uruchomiono pierwotny nadajnik przy ulicy Bukowskiej. Tymczasowe studio ulokowano w kamienicy przy ulicy Chełmońskiego 21, początkowo nadając

audycję, podobnie jak zadziwiający laików nieobeznanych z historią Wielkopolski i medycyny, adres biur radia: ulica Strusia 10.

Willi przy Berwińskiego

12 marca 1946 roku rozgłosnia rozpoczęła działalność w pobliskiej stylowej willi u zbiegu ulic Matejki i Berwińskiego, zbudowanej na początku ubiegłego wieku dla Paula Ueckera, niemieckiego adwokata, który wyjechał z Poznania i z Polski w 1919 roku. Potem dom kilkakrotnie zmieniał lokatorów, a podczas okupacji hitlerowskiej był prywatną, poznańską siedzibą namiestnika Kraju Warty, Arthura Greisera. Klasyzująca willa, niewątpliwie ozdoba tej części miasta, mimo wielokrotnej zmiany właściciela, zachowała także swój wystrój wewnętrzny. Szczególnie zachwyca zaś oryginalny wielki kryształowy witraż w klatce schodowej, nad fasadą wejściową. Od kilku dziesięcioleci adres przy ulicy Berwińskiego 5 jest wizytówką poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia.

Radio bardzo szybko wróciło do regionalnej konwencji. Już w maju 1945 roku rozpoczął tu pracę Stanisław Strugarek, piewca gwary poznańskiej i wytrawny znawca wielkopolskich realiów. Powstały

kolejne wyspecjalizowane redakcje, znacznie rozszerzono, w stosunku do konwencji przedwojennej, zakres podejmowanej tematyki. Zaczęto transmitować też mecze piłkarskie, a jako sprawozdawca sportowy szczególnie zapisał się w pamięci słuchaczy Edmund Pacholski. Budowa nowych nadajników znacznie też rozszerzyła zasięg radia: z około 40 kilometrów w okresie międzywojennym, aż po Konin, Kępno i Turek w 1946 roku. Później, w latach 1964 i 1971 uruchomiono i wzmocniono nadajniki w Górze koło Śremu.

Programowa oferta radia była bardzo szeroka i urozmaicona, choć należało uwzględnić odgórne wytyczne władz politycznych. Były też wydarzenia ponure, jak 29 czerwca 1956 roku, gdy z rozgłosni przy Berwińskiego popłynęły słowa Józefa Cyrankiewicza o odrabianiu rąk, które odważą się podnieść na władzę ludową. Pierwszym popaździernikowym szefem radia, wybranym przez załogę, został ówczesny zastępca naczelnego redaktora do spraw informacji i publicystyki, Stanisław Kubiak.

Mariaż z telewizją

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku doszło nowe „medium”: tele-

wizja. W maju 1957 roku utworzono więc Poznański Ośrodek Radiowo-Telewizyjny. W skład zespołu weszły wielkie nazwiska osób związanych z kulturalnym życiem miasta, mikrofony radia udostępniano też muzykom, których sława znacznie wykraczała poza obszar regionu: Jerzemu Milianowi, Janowi „Ptaszynowi” Wróblewskiemu, Zygmuntovi Mahlikowi, Stefanowi Stulgroszowi, Jerzemu Kurczewskiemu. Od 1991 roku program nadawany jest przez 24 godziny.

Transformacja ustrojowa pod koniec lat osiemdziesiątych zapoczątkowała także zmiany administracyjno-własnościowe w radiu i telewizji. Doszło do ich „rozvodu”, a 1 października 1993 roku powołano Radio Merkury S.A. – Rozgłosnię Regionalną Polskiego Radia w Poznaniu – jedną z siedemnastu takich placówek w kraju. Wśród licznych stacji radiowych działających dziś w Poznaniu, Radio Merkury jest najstarsze, w prostej linii kontynuuje przedwojenne jeszcze tradycje. W marcu 2008 roku uruchomiono też muzyczny kanał MC Radio, w którym obok aktualnych przebojów muzyki rozrywkowej słuchacz otrzymuje krótkie, bieżące informacje z każdej dziedziny.

Co w „Merkurym”?

Dziś Radio Merkury kontynuuje styl regionalny, łącząc wszechstronny profil tematyczny i dynamicznie podaną, reporterską informację z kulturą w wielu postaciach. Słuchacz ma możliwość korzystania z sześciu częstotliwości. W przypadku audycji słuchacz może zabrać też głos na antenie.

Zasięgiem „Merkury” obejmuje cały region i ma swoje redakcje lokalne w Gnieźnie, Grodzisku Wlkp., Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i w Środzie Wlkp. – zatem nic, co dotyczy Wielkopolski, nie umknie jego uwadze. Na antenie jest i bieżące życie regionu, i tradycja Wielkopolski. Wiadomości rolnicze i muzyka klasyczna podane są w atrakcyjnej formie. Młodzi redaktorzy pracują wspólnie z doświadczonymi wygami mikrofonu. To daje nadzieję na kontynuację pięknej tradycji i charakterystycznego nastroju tej rozgłosni – także wewnątrz zespołu, co piszący te słowa miał okazję poznać wielokrotnie... **Marek Rezler**

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Potrzebny kompromis z Komisją Europejską

Projekt Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 trafił do Brukseli. Teraz czas na negocjacje.

Prace nad WRPO 2014+ wkraczają w decydującą fazę. Zgodnie z harmonogramem projekt programu miał trafić do Komisji Europejskiej do 10 kwietnia. I tak też się stało. Ostateczny jego kształt powstanie w trakcie negocjacji, których celem jest wypracowanie sposobu jak najlepszego zainwestowania środków europejskich na lata 2014-2020.

KE zakłada przyjęcie wszystkich umów partnerstwa i programów operacyjnych na lata 2014-2020, przedłożonych przez państwa członkowskie, przed końcem swojej obecnej kadencji. Dokumenty te muszą odzwierciedlać główne elementy nowej polityki spójności, takie jak: koncentracja tematyczna, orientacja na rezultaty oraz strategiczne uwarunkowanie inwestycji.

W unijnej polityce spójności następuje zwrot w kierunku wspierania realnej gospodarki, innowacji i trwałego wzrostu. Dla Polski i jej regionów, w tym i dla Wielkopolski, ma to oznaczać uzyskanie przewagi konkurencyjnej przede wszystkim poprzez lepsze powiązanie badań naukowych z możliwościami praktycznego zastosowania ich w biznesie, wspieranie innowacji w celu tworzenia trwałych miejsc pracy oraz inwestycje w efektywność energetyczną i zrównoważony transport.

– Mamy nadzieję, że nasz program jest dobrze przygotowany, stąd liczymy, że negocjacje z Komisją Europejską przebiegną sprawnie i WRPO 2014+ zostanie przyjęty przez nią w drugim lub trzecim kwartale – mówi Mieczysław Borówka, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – Do negocjacji przystąpimy ze świadomością, że program w kształcie przekazanym do KE jest osadzony w realiach rzeczywistych potrzeb rozwojowych Wielkopolski. Nie znaczy to oczywiście, że nie spodziewamy się dyskusji czy nawet sporów z przedstawicielami Brukseli.

W programie są elementy trudniejsze, do zaakceptowania



FOT. ARCHIWUM

Marszałek Marek Woźniak, naciskając klawisz „enter”, oficjalnie przesłał projekt WRPO 2014+ do Komisji Europejskiej.

których trzeba będzie przekonać komisję. Są to kwestie dotyczące proponowanych do realizacji przedsięwzięć związa-

nych z ochroną zdrowia czy możliwościami wsparcia modernizacji sieci dróg lokalnych.

Podjęliśmy decyzję o budowie nowego szpitala matki i dziecka. Pragniemy pozyskać na ten cel środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i zrealizować to przedsięwzięcie w ramach WRPO 2014+.

nych z ochroną zdrowia czy możliwościami wsparcia modernizacji sieci dróg lokalnych.

– W perspektywie 2014-2020 Komisja Europejska za-

wspierane projekty przyczyniające się do utrzymania i poprawy kondycji zdrowotnej społeczeństwa w kontekście utrzymania się i powrotów na rynek

pracy – wyjaśnia Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. – W związku z ogólnie znaną, trudną sytuacją specjalistycznego szpitala dziecięcego w Poznaniu, świadczącego usługi zdrowotne dla dzieci i młodzieży z całej Wielkopolski, podjęliśmy decyzję o budowie nowego szpitala matki i dziecka. Pragniemy pozyskać na ten cel środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i zrealizować to przedsięwzięcie w ramach WRPO 2014+.

Sprawa jest o tyle trudna, że samorząd województwa nie otrzymał zdecydowanego poparcia takiego rozwiązania ze strony Ministerstwa Infrastruk-

tury i Rozwoju i Ministerstwa Zdrowia. Oba resorty są generalnie przeciwnie finansowaniu nowych obiektów w ramach środków wspólnotowych, mimo że nie ma ze strony tych instytucji zdecydowanego sprzeciwu.

– Liczymy w tej sytuacji, że w trakcie negocjacji programu przedstawimy Komisji Europejskiej argumenty, które okażą się na tyle mocne, że przekonają komisję do zaakceptowania naszej propozycji i będziemy mogli pomyślnie zrealizować przedsięwzięcie będące jednym z priorytetów naszego regionu – uważa marszałek Woźniak.

Drugim problemem są przedsięwzięcia związane z modernizacją sieci dróg lokalnych. Komisja nie akceptuje, a wręcz wyraża swój sprzeciw dla finansowania w perspektywie 2014-2020 takich inwestycji, argumentując to koniecznością wsparcia przede wszystkim rozwoju głównych europejskich korytarzy transportowych w sieci TEN-T.

W sytuacji braku alternatywnych źródeł finansowania przedsięwzięć na drogach gminnych i powiatowych, samorząd województwa nie chce zaakceptować całkowitego braku możliwości współfinansowania takich dróg w ramach WRPO 2014+. Kwestia ma być mocno akcentowana w negocjacjach, aby uzyskać możliwość sfinansowania przynajmniej najistotniejszych dla regionu drogowych powiązań lokalnych. Jest na to szansa, ponieważ zapisy zawarte w Umowie Partnerstwa oraz w tzw. linii demarkacyjnej (określającej podział interwencji funduszy pomiędzy poziom krajowy – w ramach krajowych programów operacyjnych oraz regionalny – w ramach regionalnych programów operacyjnych) proponują możliwość realizacji projektów na drogach lokalnych w niektórych przypadkach. Istnieje zatem nadzieja, że w trakcie negocjacji uda się wypracować kompromisowe rozwiązanie.

Podczas dyskusji z urzędnikami z Brukseli może zostać również poruszony temat wsparcia turystyki, która nie znalazła

Cele programu

Podstawowym celem WRPO 2014+ jest „poprawa konkurencyjności i spójności województwa”. Uwzględnione w programie priorytety dotyczą poprawy infrastruktury, szczególnie transportowej (m.in. drogi, koleje, zbiorowy transport miejski). Jednymi z najistotniejszych są działania w zakresie badań, rozwoju technologicznego i innowacji oraz przedsiębiorczości.

Dużą wagę przywiązuje się do rozwoju szeroko pojmowanego społeczeństwa informacyjnego. Niezwykle ważne znaczenie ma także stan środowiska. Do priorytetów należą również działania zmierzające do wzrostu zatrudnienia i aktywizacji osób bezrobotnych i zagrożonych utratą pracy, poprawy edukacji, z uwzględnieniem edukacji ustawicznej.

Ważne są działania rozwiązujące problemy związane z integracją i włączeniem społecznym. Istotne będą również działania zmierzające do wyrównywania dysproporcji rozwojowych występujących wewnątrz Wielkopolski.

się wśród 11 celów tematycznych wyznaczonych przez Komisję Europejską i związanych z podziałem budżetu na lata 2014-2020. W projekcie programu przewidziano jednak jej wsparcie. Założono, że komisja zgodzi się na zaproponowany sposób wsparcia turystyki, czyli działań związanych z: infrastrukturą wspierającą ruch turystyczny na terenach cennych przyrodniczo, z rozwojem centrów informacji kulturalnej i turystycznej czy promocją markowych produktów turystycznych.

W trakcie negocjacji będzie omawianych wiele kwestii. Mając już pewne doświadczenie w prowadzeniu rozmów z Komisją Europejską na temat programu regionalnego na lata 2007-2013, można liczyć, że uda się wynegocjować dobry program, którego realizacja w istotnym zakresie przyczyni się do rozwoju Wielkopolski. **PIT**



Nasze 10 lat ze zjednoczoną Europą

Rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej to jubileusz, z okazji którego w całym kraju zaplanowano wiele atrakcji. Nie zabraknie ich również w Wielkopolsce.

Piknik Europejski, koncert pod dyktando Zbigniewa Górnego, dni otwarte dofinansowanych projektów, konferencje podsumowujące oraz wystawy będą uświetniać majowe obchody.

1 maja na placu Wolności w Poznaniu od godz. 13 do 18 odbędzie się Piknik Europejski. Przestrzeń placu zostanie podzielona na cztery strefy: zdrowia, wiedzy, radości oraz smaku, które wewnątrz będą się dzieliły na pomniejsze stowiska aktywności oraz informacji. W strefie zdrowia znajdzie się np. 100 stacjonarnych rowerów treningowych, z których będzie można skorzystać pod okiem profesjonalnych trenerów. Dla wytrawnych rowerzystów przygotowano pięciogodzinny maraton spinningowy. Będzie tam można zmierzyć swoją wydolność, tętno oraz porozmawiać z instruktorami i skorzystać z ich porad.

W strefie wiedzy za pomocą nowoczesnych narzędzi multimedialnych zostaną przedstawione informacje na temat UE oraz państw, które razem z Polską do niej przystąpiły 10 lat temu. Ciekawym pomysłem będzie tzw. żywa biblioteka, czyli stanowisko, na którym będzie można porozmawiać ze znanymi osobistościami o Unii. – Będzie również możliwość „wypożyczenia” danej osoby i porozmawiania z nią na osobności – dodaje Maciej Sytek z Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Najmłodszych zainteresujących stanowiska, przy których naukowcy będą przeprowadzać



1 maja na placu Wolności w Poznaniu będzie czekać wiele atrakcji.

eksperymenty oraz pozyskiwać energię potrzebną do naładowania np. telefonu komórkowego.

W strefie radości znajdą się gry wykorzystujące bezprzewodowe czujniki ruchu, futurystyczny pojazd poruszający się „wbrew prawom fizyki”. Będzie też możliwość nauki tańca latino lub polki. Strefa smaku pokazuje natomiast różnorodność zjednoczonej Europy. Stanowisko pokazów kulinarnych przyciągnie chętnych, którzy chcieliby zobaczyć, jak powstaje np. hiszpańska paella albo szwedzkie krapplakor.

Szef kuchni będzie przygotowywał charakterystyczne dla wybranych państw dania, po czym zaprosi na ich degustację.

Po pikniku, o godz. 18 rozpocznie się Gala Europejska i koncert pod dyktando Zbigniewa Górnego. W muzyczną podróż przez kraje i regiony Europy z udziałem ogólnopolskich gwiazd (jak Hanna Śleszyńska czy Kuba Badach) zabiorą publiczność Piotr Gąsowski i Katarzyna Skrzynecka. Wielki finał rozpocznie się około godz. 20.

W ramach obchodów rocznicowych w całym kraju zapla-

nowano Dni Otwarte Funduszy Europejskich. Ich celem jest pokazanie projektów zrealizowanych w ramach funduszy, w tym Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. W dniach 1-11 maja wybrani beneficjenci będą prezentować swoje osiągnięcia. Wśród poznańskich projektów będzie można odwiedzić m.in. firmę Harpo (możliwość przetestowania nowoczesnych maszyn brajlowskich), Teatr Wielki, Rezerwat Archeologiczny Genius loci na Ostrowie Tumskim, Centrum Kultury Zamek oraz



Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach.

W innych częściach regionu otwarte dla odwiedzających będą np. park rekreacyjny Nenufar w Kościanie, Fundacja „Zakłady Kórnickie”, Ośrodek Wspierania Rozwoju Osobistego poprzez Ruch i Kontakt z Naturą Smolarnia w Smolarni k. Trzcianki, Gród Pobiedziska – wczesnośredniowieczny park rozrywki oraz restauracja „Poziomka” w Kujankach.

Dla odwiedzających przygotowano zniżki, graty, degustacje, prezentacje, wystawy, pokazy sprzętu oraz zwiedzanie obiektów z przewodnikiem. – Mamy nadzieję, że możliwość zobaczenia unijnych projektów przyciągnie Wielkopolan, którzy będą mogli zobaczyć, co zmieniło się dzięki unijnym pieniądzom. Dotacje to nie tylko nowe drogi, uczelnie czy wyposażenie szpitali, ale również projekty kulturalne i turystyczne, do odwiedzenia których szczególnie zachęcamy – dodaje Maciej Sytek. Z wybranymi projektami można zapoznać się na stronie internetowej www.10latwue.pl.

Oprócz rocznicowych imprez plenerowych zaplanowane są również inne wydarzenia. 14 maja odbędzie się konferencja w formie uroczystej gali pod-

sumowującej wdrażanie WRPO. Gospodarzem spotkania będzie Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. Podczas gali wręczone zostaną wyróżnienia tym, którzy najlepiej wykorzystali unijne fundusze, rozstrzygnięty zostanie konkurs dziennikarski na najlepsze prace dotyczące UE i funduszy europejskich.

Podczas konferencji zaprezentowana zostanie także multimedialna wystawa eksponująca wykorzystanie funduszy w latach 2007-2013. Ekspozycja ta zostanie przedstawiona również gościom zagranicznym przybyłym na szczyt władz lokalnych i regionalnych Europejskiej Partii Ludowej, zaplanowany na 25 kwietnia.

30 kwietnia odbędzie się natomiast konferencja „10 na 10. Unia Europejska – Samorząd – Obywatele”. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną doświadczenia samorządów z Polski oraz dziewięciu państw największego rozszerzenia UE, do którego doszło w 2004 r., płynące z 10 lat członkostwa.

Szczegóły dotyczące wszystkich wydarzeń będą na bieżąco zamieszczane na profilu Facebook – www.facebook.com/WRPO.WielkopolskaOK.

DT

Dotacyjny kurek dokręcany będzie powolutku

Pieniądze z unijnego budżetu na lata 2007-2013 będą wykorzystywane do końca przyszłego roku. Wielkopolscy przedsiębiorcy mają szansę ubiegać się o dotacje europejskie w kilku różnych konkursach. Zainteresowanie jest bardzo duże.

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 to nie jest jeszcze przeszłość. Nie tylko sporo projektów jest w trakcie realizacji, ale cały czas rozpisywane są nowe konkursy w ra-

mach kończącego się budżetu unijnego.

– Z pieniędzmi w WRPO jest trochę jak z kranem. My go będziemy dokręcać, ale powolutku – mówi Radosław Krawczykowski, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – Pieniądze mamy w euro i w zależności od bieżącego kursu będzie ich raz trochę więcej, a raz trochę mniej. Chcemy nimi tak zarządzać, by wystarczyły do 2015 roku.

Nie mogę bowiem wykluczyć konkursów, oczywiście na minimalne kwoty, które rozpisane będą nawet w 2015 roku.

W ramach tegorocznych naborów pieniądze trafią m.in. na wsparcie modernizacji wielkopolskiego układu drogowego i kolejowego. O dofinansowanie ubiegać się mogli także przedsiębiorcy. Zamknięte są już co prawda listy wniosków w konkursie dla mikroprzedsiębiorców, a pod koniec marca minął także termin ich składania w konkursie na przedsięwzięcia

powiązane z Regionalną Strategią Innowacji. Nadal jednak można ubiegać się o dotację w ramach wsparcia rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Tym razem w naborze brać mogą udział projekty inwestycyjne realizowane w ramach pomocy de minimis. Konstrukcja tej pomocy opiera się nie na wyłączeniu jej spod ogólnego zakazu konkurencji, a na uznaniu, że pomoc ta jest na tyle niewielka, że nie zagraża zasadom wolnego rynku. Wnioski w tym konkursie można składać

do 28 kwietnia. Szacunkowa kwota przewidziana do rozdysponowania wynosi 1 milion euro, ale może się zmienić.

Do 30 maja można z kolei składać wnioski w konkursie na przedsięwzięcia związane z rozwojem sieci i kooperacji. W grę wchodzi zatem wsparcie tzw. klastrów, czyli grup przedsiębiorstw pochodzących z tego samego lub pokrewnych sektorów, a także instytucji i organizacji powiązanych ze sobą siecią zależności, konkurujących, ale i współpracujących ze sobą.

– Tematem klastrów bardzo interesuje się Unia Europejska, bo jest to zgodne z jej polityką. Można nawet powiedzieć, że istnieje w Europie trend wspierania takich przedsięwzięć i my się w niego także wpisujemy – mówi Radosław Krawczykowski. – Szansa na uzyskanie finansowania jest bardzo duża, ponieważ środki na ten cel mamy wystarczające. Oczywiście warunkiem otrzymania dotacji jest spełnienie wszelkich wymogów formalnych i merytorycznych. PIT

Na fali dotacji z PROW 2007-2013

Wielkopolska cierpi zarówno na nadmiar, jak i na brak wody i nie ma w tym zdaniu sprzeczności. Region co roku nawiedzają powodzie i podtopienia, a z drugiej strony należy do tych, które stepowieją, i coraz bardziej odczuwają skutki suszy.

Poprawa gospodarowania zasobami wodnymi w Wielkopolsce jest wyzwaniem, któremu łatwiej sprostać dzięki wsparciu unijnemu. Jednym z celów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 jest lepsza ochrona użytków rolnych przed powodzią. W ramach działania „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa poprzez gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi” Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu pozyskuje pieniądze m.in. na inwestycje z zakresu budowy i modernizacji urządzeń melioracji wodnych, w tym dotyczących retencji wody i nawodnień użytków rolnych. Wnioski o dofinansowanie są rozpatrywane przez pracowników Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

Jedną z ostatnich wydanych decyzji dotyczy operacji „Zbiornik wodny w Jaraczewie”, w ramach której Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu rozpoczyna budowę zbiornika retencyjnego na rzece Obrze, w miejscowości Jaraczewo, Łobez oraz Wojciechowo. Zakończenie inwestycji planowane jest



W Wielkopolsce co roku występują lokalne powodzie i podtopienia. Zbiornik wodny w Jaraczewie, którego budowa ma się zakończyć jeszcze w tym roku, poprawi bezpieczeństwo okolicznych mieszkańców, a także uchroni pola uprawne przed zalaniem.

na koniec 2014 roku. Na realizację przedsięwzięcia od wielu lat czekali okoliczni mieszkańcy oraz rolnicy niepokojący się o swoje zabudowania, pola i łąki.

Budowa zbiornika ma na celu retencję części fali powodziowej oraz magazynowa-

nie wody do nawodnienia podsiąkowego użytków rolnych, położonych wzdłuż rzeki Obry, poniżej zbiornika oraz w dolinie Kościańskiego Kanału Obry. Inwestycja składać się będzie m.in. z budowy czaszy zbiornika o powierzchni 47 ha, zapory czołowej wraz z drenażem,

rozbudowy rzeki Obry, remontu mostu, a także położenia odcinka drogi gminnej i drogi dojazdowej do zapory.

Dodatkowe korzyści z powstania akwenu to m.in. wykorzystanie retencjonowanej wody do zaopatrzenia ludności oraz ochrona przeciwpożarowa,

a także lokalna zmiana mikroklimatu oraz zmniejszenie erozji koryta Obry.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie blisko 27 mln zł, w tym wsparcie funduszy unijnych to około 15 mln zł.

– Powstanie zbiornika w Jaraczewie to kolejny projekt

dofinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który w znaczący sposób poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, a także uchroni pola uprawne od powodzi i podtopień – mówi Tomasz Bugajski, członek zarządu województwa wielkopolskiego.

Wielkopolski Klub Fotograficzny

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich realizuje inicjatywę pod nazwą „Wielkopolski Klub Fotograficzny”. Przedsięwzięcie ma promować dobre praktyki w wykorzystaniu pieniędzy unijnych. Kolejne nadesłane do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zdjęcia ukazują m.in. odbudowę pomostów rekreacyjno-wędkarskich na Jeziorze Pożarowskim w Wartosławiu (gmina Wronki). Celem tego projektu, realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, był wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej sołectwa, zwiększenie liczby turystów odwiedzających gminę oraz poprawa bezpieczeństwa osób przebywających na kąpielisku. Zachęcamy do nadsyłania zdjęć i fotoreportażów dotyczących wielkopolskich obszarów wiejskich. Fotografie znajdują się na stronie www.wielkopolskie.ksow.pl oraz www.prow.umww.pl, gdzie zamieszczono też warunki uczestnictwa w „Wielkopolskim Klubie Fotograficznym”.



PROW – ekspres

Konkurs „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”

Samorząd województwa wielkopolskiego przy współpracy z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów zaprasza mieszkańców wsi, liderów, sołtysów i pracowników samorządowych z terenu całego województwa do udziału w drugiej edycji konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”, organizowanego w ramach realizacji Planu Działania Sekretariatu Regionalnego KSOW na lata 2014-2015.

Celem konkursu jest promocja najlepszych i najciekawszych projektów finansowanych w sołectwach w ramach funduszu sołeckiego oraz uhonorowanie i promocja najbardziej aktywnych mieszkańców wsi, pracujących na rzecz społeczności lokalnej.

Szczegółowy regulamin przedsięwzięcia wraz z załącznikami, tj. formularzem zgłoszeniowym, oświadczeniem autora zdjęć i zgodą mieszkańca na zgłoszenie do udziału w konkursie, dostępne są na stronie: www.wielkopolskie.ksow.pl.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Bezpieczeństwo w światłowodowej sieci

Wielkopolscy strażacy ukończyli unijny projekt analizujący ryzyko zagrożeń w naszym regionie.



Dzięki unijnej dotacji zakupiono sprzęt najnowszej generacji.

Po ponad 3 latach intensywnych prac dobiegło końca przedsięwzięcie pn. „Rozbudowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego województwa wielkopolskiego”, zrealizowane przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

– Zakończyliśmy wszelkie prace inwestycyjne, zrealizowaliśmy zaplanowane zakupy, odbyliśmy dziesiątki szkoleń

i ćwiczeń doskonalących, a także przeprowadziliśmy innowacyjną promocję projektu – informuje brygadier Robert Klonowski, naczelnik Wydziału Organizacji i Nadzoru Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu, a zarazem koordynator projektu. – Aktualnie jesteśmy w trakcie weryfikacji końcowego wniosku o płatność.

W ramach projektu powstała sieć stanowisk do analizowania i prognozowania zagrożeń, tzw. SAPZ: w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile oraz dwa w Poznaniu, przy ul. Masztalarskiej i ul. Bobrzańskiej na

Ratajach. Wszystkim jednostkom PSP w Wielkopolsce zapewniono nowoczesną, szerokopasmową łączność, na potrzeby której wykorzystano w sumie ponad 1200 km światłowodów. Dodatkowo rozbudowano sieć łączności radiowej w całym województwie.

– Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej mogliśmy zakupić specjalistyczny sprzęt ratowniczy najnowszej generacji – informuje bryg. Robert Klonowski. – Do naszych jednostek trafiły znakomicie wyposażone pojazdy, m.in. samochód do działań ratowniczych



Stanowisko do analizowania zagrożeń powstało m.in. w Lesznie.

czych w terenie trudno dostępnym, samochód ratownictwa wysokościowego, a także pojazd specjalny do działań rozpoznawczych i ratowniczych w czasie awarii z udziałem substancji niebezpiecznych.

Co ciekawe, to nasi strażacy opracowywali koncepcję zabudowy i wyposażenia tych wozów. – A pod ich dyktando pracowały polskie firmy wyłonione w trakcie przetargów i uzbrajające samochody – dodaje Klonowski. – Poważnym wzmocnieniem systemu ratowniczego są również kontenery ratownicze: pompowy

i oświetleniowy. Ten ostatni sprawdził się znakomicie podczas całonocnej akcji gaśniczej po wybuchu gazociągu w Janikowie Przygodzkim.

Na wyposażeniu wielkopolskich strażaków znalazły się także przyczepy do ratownictwa medycznego. Używa się ich głównie w czasie wypadków masowych.

Zwieńczeniem unijnego projektu zwiększającego bezpieczeństwo środowiskowe w Wielkopolsce była innowacyjna, przeprowadzona z rozmachem kampania promocyjna. Objęła ona spotkania w terenie, fe-

styny, pokazy, konkursy internetowe, w których, zamiast tradycyjnych breloków i długopisów, nasi strażacy rozdali ponad 7 tysięcy (oznakowanych logo WRPO) czujników dymu i tlenku węgla. PN

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa.

- Całkowita wartość: 42 mln 565 tys. zł
- Dofinansowanie UE: 33 mln 892 tys. zł

Z oleju na pelet taniej i zdrowiej

Pieniądze z Unii Europejskiej umożliwiły wymianę ogrzewania w Domu Pomocy Społecznej w Łęczkach.

Dom Pomocy Społecznej w Łęczkach jest duży, pięknie położony na brzegu Jeziora Chrzypskiego. Oddany został do użytku blisko 20 lat temu, w 1996 roku. – Wówczas zdecydowano o zastosowaniu do ogrzewania oleju opałowego, wtedy paliwa bardzo taniego i ekologicznego – informuje Anna Obrocka, kierownik administracji DPS. – Przypomnę, że litr lekkiego oleju kosztował pod koniec lat dziewięćdziesiątych około 90 groszy.

Od tego czasu zmieniło się wiele, a przede wszystkim kilkakrotnie podrożał olej opałowy. Dziś w detalu litr tego paliwa kosztuje ponad 4 zł. – Koszty utrzymania Domu Po-



DPS w Łęczkach oddano do użytku w 1996 r.

mocy Społecznej rosły lawinowo, a najbardziej koszty ogrzewania obiektu i wody użytkowej, mimo iż korzystano z nowoczesnych i oszczędnych kotłów – dodaje Obrocka.

Przed dwoma laty na terenie DPS przeprowadzono audyt energetyczny. Brano pod uwa-

gę trzy warianty: zastąpienie oleju węglem, zrębkami drewna, peletem. Prócz kosztów, liczył się także efekt ekologiczny. Zdecydowano się na pelet.

– Nasz projekt uzyskał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regio-



Anna Obrocka jest koordynatorem projektu.

nalnego w ramach WRPO – mówi Anna Obrocka. – Umowę z WFOŚiGW podpisaliśmy we wrześniu 2012 roku.

W ramach realizacji przedsięwzięcia zlikwidowana została kotłownia olejowa. Pozostał jeden z trzech kotłów, który wyposażono w palnik peletowy.

Zainstalowano nowy piec o mocy 600 kW. Ponadto pomieszczenie magazynu oleju przystosowano do przechowywania peletu, który jest automatycznie podawany do kotłów.

– Liczymy na wymierne efekty finansowe – podsumowuje Obrocka. – Ogrzewanie olejem

kosztowało rocznie około 750 tys. zł. Według naszych szacunków w ciągu 12 miesięcy spalimy 475 ton peletu, a to koszt nieco ponad 400 tys. zł. Pelet jest także mniej szkodliwy dla środowiska.

W DPS w Łęczkach przebywa ponad 130 osób o różnym stopniu niepełnosprawności. Część podopiecznych dotkniętych jest demencją starczą, chorobą Alzheimera, cierpi na różnego rodzaju dysfunkcje ruchu. PN

Całkowita wartość projektu: 1 mln 041 tys. zł. Dofinansowanie UE – 860 tys. zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.



inna strona samorządu

wyśledzone

Onegdaj, w sąsiedniej rubryce „monitorujemy radnych”, członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski wyznał, że kiedyś myślał, iż zostanie piosenkarzem. Co jakiś czas docierają do nas informacje świadczące o tym, że konsekwentnie stara się realizować dawne marzenia... Ostatnio wystąpił podczas koncertu w Zespole Szkół w Gorzycach Wielkich, zorganizowanego 8 marca pod hasłem „Wszystko Dla Pań”. Wykonał tam brawurowo utwór „Bałkanica” (znany bardziej od słów refrenu jako „Będzie, będzie zabawa, będzie się działo...”). Żalujemy, że nie widzieliśmy tego na żywo, ale z czytelnikami o mocniejszych nerwach spieszymy podzielić się znalezionym w sieci linkiem (<http://www.youtube.com/watch?v=L43WtzJs09Y>), pod którym można obejrzeć wspomniany występ przed dwutysięczną widownią.



Krzysztof Grabowski (dla niezorientowanych – z prawej) na scenie w Gorzycach Wielkich.

usłyszane

Co ma futbol do latania? Czasami naprawdę sporo...

Na początku kwietnia władze lotniska Ławica i polskich struktur Lufthansy celebrowały zwiększenie liczby połączeń wykonywanych przez niemieckiego przewoźnika z Poznania.

– Postanowiliśmy częściej latać do Monachium, mając na uwadze to, że wkrótce Robert Lewandowski zacznie grać w Bayernie i z pewnością Wielopolanie będą chcieli obejrzeć jego występy na żywo! – żartował dyrektor generalny Lufthansy w Polsce Bart Buyse.

Dla mniej obeznanych: Lewandowski to najlepszy obecnie polski piłkarz, który po występach w poznańskim Lechu przeniósł się do Borussii Dortmund, a od nowego sezonu reprezentować będzie barwy Bayernu Monachium – kto wie, czy nie najlepszego obecnie zespołu w Europie.

monitorujemy radnych

>> Marek Woźniak:

Usiąść za sterami bojowego myśliwca



rys. M. GRELA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** jest nieco archaiczne.
- >> **Fakt, że Wielopolanie nie znają radnych sejmiku...** jest wyzwaniem.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** wicemarszałków i dlatego... możemy reagować stosownie do potrzeb.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** konkretnych, merytorycznych wystąpień.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** dobrej współpracy z powiatami i gminami.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** W tej sprawie mogę się podzielić doświadczeniem.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** 25 lutego bieżącego roku z fabryki pociągów „elf” w Bydgoszczy.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Marek.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** pilotowaniu bojowego samolotu myśliwskiego.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** fizykiem jądrowym w pierwszej polskiej elektrowni atomowej.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawił mnie...** Nie pamiętam.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** demagogia i populizm.
- >> **Dla poprawy nastroju...** piję coca-colę.



>> Marek Woźniak
>> ur. 5 marca 1960 r., Kalisz
>> marszałek województwa wielkopolskiego
>> wybrany z listy PO w okręgu nr 3
>> 28.592 głosy

podpatrzone



FOT. 3X P. RATAJCZAK

Jakie są skutki picia... wody przefiltrowanej w oczyszczalni ścieków? Z opublikowaniem tych zdjęć (wykonanych przez naszego fotoreportera podczas uroczystego zakończenia prac przy unijnej inwestycji, dotyczącej kanalizacji w Rogoźnie) nieco zwlekaliśmy, czekając na ewentualne skutki uboczne popijania takich drinków. W marcu do wielkopolskich szpitali nie zgłosił się jednak żaden pacjent z objawami zatrucia pokarmowego po... wypiciu wody przefiltrowanej w rogozińskiej oczyszczalni ścieków. Zatem dziś możemy już oficjalnie potwierdzić, że nowoczesne proekologiczne urządzenia w mieście (sfinansowane częściowo przez UE) działają prawidłowo, ścieki z szamb i kanalizacji przyjmują po oczyszczeniu postać niemalże wody mineralnej, a widoczni na zdjęciach burmistrz Rogoźna Bogusław Janus i prezes spółki Aquabellis (zajmującej się wodą i nieczystościami w gminie) Wojciech Dulko chwalą jej smak, chociaż zapach... podobno nie najpiękniejszy.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 9 maja.

www

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl